

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

11 lutego 2016 czasopismo bezpłatne Nr 6 (796)

www.passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

ISSN 1640-405X



GINEKOLOGIA
USG GENETYCZNE
(certyfikat FMF)
USG ciąży, 3/4D, połówkowe

BADANIA USG dorośli i dzieci
USG tarczycy, piersi, stawów
dopłery i wiele innych

SPECJALIŚCI
internista, endokrynolog
i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

czyt. str. 15



PsychoMEDIC.pl

Klinika psychologiczno-psychiatryczna

Psychiatra - Psycholog - Psychoterapeuta
Neurolog - Endokrynolog - Seksuolog
Centrum oraz Ursynów - 7 dni w tygodniu
tel. 22 253 88 88 lub 22 299 11 22



www.kucharekszesc.pl



Ursynowi pomnik na Ursynowie

Czyt. str. 8 i 9

IV KRÓLEWSKI FESTIWAL ŚWIATŁA

W WILANOWIE

12-14
LUTEGO 2016

CZYTAJ STR. 5

GACA CENTRUM URSYNÓW



PSYCHOLOGICZNY aspekt otyłości

Jak otyłość wpływa na psychikę,
a w jaki sposób stres oddziałuje
na organizm?

Przekonaj się, jak na te pytania
odpowiada **Konrad Gaca**,
ekspert ds. leczenia otyłości.

Poznaj opracowany przez niego
program odchudzania, biorąc
udział w bezpłatnym spotkaniu
w GACA CENTRUM URSYNÓW!

Zapraszam
Konrad Gaca

Więcej
dowiedz się
na str. **7**

GACA CENTRUM URSYNÓW
ul. Puławska 423

W LION MOTORS
W LUTYM
CENY SPADAJĄ



PEUGEOT

czyt. str. 3



Prawo i my

Podjęliśmy z żoną decyzję o rozwodzie. Nie mamy dzieci i postanowiliśmy rozwiść się bez orzekania o winie, aby zakończyć sprawę jak najszybciej. Wiedzieliśmy od znajomych, że jeżeli sąd nie orzeka o winie to można dostać rozwód na pierwszej rozprawie. Ku mojemu zdziwieniu dostałem wczoraj z sądu pozew żony w którym domaga się rozwodu z mojej wyłącznej winy. Jestem gotowy uznać swoją winę aby sprawa nie ciągnęła się latami ale znajomy podpowiedział mi, że żona prawdopodobnie chce mieć szansę na alimenty ode mnie w przyszłości. Nie bardzo wiem jaki związek mają alimenty na byłą żonę i moja wina orzeczona przy rozwodzie.

Zgodnie z kodeksem rodzinnym jeżeli jedno z małżonków zostało uznane za wyłącznie winne rozkładu pożycia, to drugie może żądać od niego w przyszłości środków utrzymania (alimentów). Małżonek uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia żądać alimentów od byłego współmałżonka nie może. Co więcej małżonek, którego wina w rozkładzie pożycia nie orzeczono może żądać alimentów nawet wówczas jeżeli nie znajduje się w niedostatku, wystarczy, iż po rozwodzie znacznie pogorszyła się jego sytuacja materialna. Obowiązek alimentacyjny wygasa z chwilą zawarcia przez uprawnionego małżonka kolejnego związku małżeńskiego – pozostawanie w konkubinacie takiego skutku nie wywołuje. W praktyce istnieją przypadki, iż na małżonku wyłącznie winnym rozkładu pożycia, obowiązek dostarczania bytemu małżonkowi środków utrzymania ciąży przez kilkanaście lat.

Warto dodać, iż sąd może jeszcze orzec rozwód z winy obojga małżonków bądź bez orzekania o winie. Wówczas każde z małżonków może żądać od drugiego alimentów, o ile samo znajduje się w niedostatku. Pojęcie niedostatku rozumiane jest jako brak jakichkolwiek środków utrzymania, jak również sytuację, w której uzyskiwane dochody nie pozwalają na pełne zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb odpowiednich do wieku oraz stanu zdrowia. Obowiązek alimentacyjny wygasa z chwilą zawarcia przez uprawnionego małżonka kolejnego związku małżeńskiego oraz, co do zasady, również po upływie pięciu lat od orzeczenia rozwodu. Jedynie w wyjątkowych przypadkach termin pięciu lat może zostać przedłużony przez sąd.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

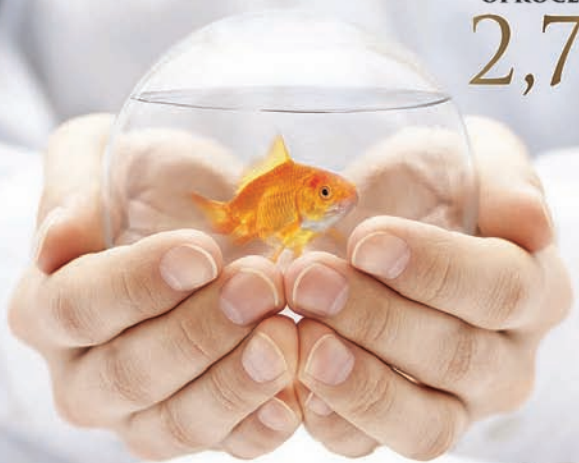


Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie
Rok założenia 1899

ZŁOTA LOKATA

16 EDYCJA

STAŁE
OPROCENTOWANIE
2,77%



7 DO WYGRANIA
7x SKODA CITIGO



ODDZIAŁ W WARSZAWIE

ul. Puławska 255 / 02-740 Warszawa / tel. +48 22 549 20 00

www.pbsciechanow.pl

Czy monogamia polityczna się opłaca?



Zarządca Stadionu Narodowego robi co może, żeby wyszarpać skądkolwiek jakiś grosz na utrzymanie tego kosztownego dziwadła, które zostało zbudowane na specjalne zamówienie piłkarskie, chociaż w skali roku w piłkę się na nim prawie nie grywa. A jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma. I w spółce zarządzającej Narodowym ktoś wpadł na dobry pomysł, oferując z okazji Walentynek wyświetlanie przez kwadrans imion zakochanej pary w godzinach wieczornych na widocznej z daleka elewacji stadionu. Za taki kwadransik trzeba zabić raptem tysiąc złotych, stawa zaś będzie na całą Warszawę, jakby się wyświetliło nazwisko Roberta Lewandowskiego po strzeleniu przez niego bramki. Oszołamiącej kasiory Na-

su Otwartych Funduszy Emerytalnych na jawnie bandyckich warunkach, które pozwoliły dorobić się różnym prywatnym podmiotom, obracającym pieniędzmi przyszytych polskich emerytów, jakby to był kapitał własny tych podmiotów. Oczywiście, źródłem dorobienia się stały się prowizje, brane niezależnie od tego, czy się emerycką kasę pomnażało, czy trwonilo. Współczuję tym, którzy będą musieli utrzymywać się kiedyś z głodowych emerytur, jakie im zostały przyszykowane przy pełnym poparciu człowieka będącego przez lat wiele głównym księgowym i głównym ideologiem ekonomicznym Rzeczypospolitej.

Do dziś można śledzić w telewizji polityków, zapalczynie spierających się o to, czy finalizowany właśnie przez partię Prawo i Sprawiedliwość projekt "500 złotych na dziecko" ma w ogóle sens, a jeśli tak, to czy go choć trochę nie zracjonalizować. Owa inicjatywa dla dobra dzieci trochę mi przypomina lansowane przez władze PRL skądinąd szczytne hasło: "Tysiąc szkół na tysiąclecie (państwa polskiego)", co miało ponoć odwrócić uwagę od tego, że w 1966 obchodziliśmy milenium chrztu Polski, płuł nam w twarz. Tym bardziej, że są odłamy wyznania chrześcijańskiego nie respektujące celibatu duchownych, a sam znam niejednego pastora i pastorkę, będących wzorem cnót ludzkich, mimo że nie żyją oni „w czystości”.

Wracając do kwestii trwania publicznego grosza i sprawiedliwości - pisanych akurat z małej litery, zwrócę uwagę na procedurę wicia sobie wygodnych gniazdek poprzez - już nie tyle wcześniej-sze, ile zdecydowanie przedwczesne emerytury. W tygodniku "Nie", redagowanym przez lubiącego iść na przekór i zienawidzonego przez znaczną część społeczeństwa Jerzego Urbana, ukazał się artykuł Andrzeja Sikorskiego na temat 26 prokuratorów, którzy w roku 2010 przeszli z własnej woli na wcześniejszą emeryturę z zachowaniem stu procent otrzymywanego do tamtego momentu wynagrodzenia - czyli, jak twierdzi Sikorski, około 14 000 złotych. Byłby to może niewielki szok, gdyby nie nader istotna okoliczność, iż stan nierobstwa całkiem legalnie wybrali sobie między innymi znękanymi długolet-



rodowy na tym nie zbije, ale zapewni przynajmniej chwilowe ożywienie tego całkowicie martwego zazwyczaj obiektu, wokół którego wielki miłośnik sportu minister Mirosław Drzewiecki kazał usunąć nawet boczne boiska piłkarskie, które przez kilkadziesiąt lat służyły młodzieży do gry amatorskiej w piłkę u stóp poprzednika Narodowego - Stadionu Dziesięciolecia.

Pomysł z wyświetlaniem nazwisk w kultowym miejscu nad Wisłą tym bardziej mi się podoba, że można go wykorzystać również w sensie negatywnym. I na przykład wyświetlać nazwiska tych polityków, którzy spowodowali znaczne straty w majątku i funduszach społecznych, nie ponosząc za to odpowiedzialności. Mądrą Leśszek Balcerowicz zaczął w pewnym momencie w samym centrum Warszawy kłuć nas w oczy liczbą, wykazującą aktualną wysokość narastającego w astronomicznym tempie długu publicznego, który - zdaje się - przekroczył już bilion złotych. A ja bym wyświetlił Balcerowiczowi coś, do czego on sam akurat się przyczynił, a chodzi o utworzenie swego cza-

czyli wyrwania naszych przodków z ciemnogrodu pogaństwa w celu przeniesienia ich na Jasną Górę. Teraz inicjatorom płacenia przez państwo pięciuset złotych na utrzymanie dziecka (chyba tylko wtedy, gdy trafi się rodzicom albo samotnej matce jako drugie) przyswieca szlachetny cel: z jednej strony chodzi o wspomnienie działy z biednych rodzin, z drugiej zaś - zachęcenie potencjalnych rodziców do prokreacji, bo się od strony demograficznej kurczymy i za chwilę może zabraknąć młodzieży, która by pracowała na starych i zniechęconych Polaków. Nie wiem, czy w tym wielkim zapale prokreacyjnym Kościół Rzymskokatolicki nie cofnie nakazu abstynencji seksualnej księży i zakonnic, iżby też przyczyniali się do zwiększenia substancji biologicznej narodu. No bo jeśli teraz możemy gwizdać na to, co zaleci nam Komisja Wenecka, to dlaczego mielibyśmy dostosowywać się w Polsce do normy ustalonej w głębokim średniowieczu przez papieżstwo, skoro wolimy, żeby nam niczego nie narzucały ani Rzym, ani Krym. No i nie będzie dawny papież nie-Polak

nim wysiłkiem zawodowym starcy: Jarosław Hołda (38 lat), Bogdan Świączkowski (40), Grzegorz Ociecek (41), Przemysław Funiok (41)... Wcześniej mówiło się, że za służenie wcześniejszym emerytem został też słynny agent CBA "Tomat" (Tomasz Kaczmarek), który, jak informowały media, uzyskał ten status w podeszłym wieku 34 lat z prawem pobierania 4 tysięcy złotych. I Świączkowski (dziś wiceminister sprawiedliwości), i Kaczmarek związali się mniej lub bardziej formalnie z PiS, choć drugi z nich został chyba z tej partii w końcu, już jako poseł, usunięty.

Widać jednak, że miłość do określonego ugrupowania politycznego zawsze się opłaca, chociaż w miarę upływu czasu obiekt uczuć może się zmieniać. W najwyższym stopniu udowodnił to Ryszard Czarnecki. PiS jest już bodaj piątą partią, w której się zakochał, więc nie można być pewnym, że swojej najświeższej wybrance pozostanie wierny aż po grób.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

Tydzień Pomocy Ofiarom Przystępstw

W związku z nadchodzącym Tygodniem Pomocy Ofiarom Przystępstw prokuratorzy Prokuratury Rejonowej Warszawa Mokotów w dniach 22-27 lutego w godzinach 8:15 - 16:15 w Prokuraturze Rejonowej Warszawa Mokotów przy ul. Wiktorskiej 91a będą udzielać porad i informacji dotyczących praw pokrzywdzonego przestępstwem, w tym przestępstwem przeciwko rodzinie, możliwości dochodzenia roszczeń i naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

CENTRUM KOMPRESJOTERAPII THUASNE

Najlepsi specjaliści, najwyższa jakość usług, krótkie terminy!



- **Leczenie obrzęków:** limfatycznych, żylnych, pourazowych, tłuszczowych, mieszanych
- **Leczenie zwyrodnień i bólu:** kręgosłupa, kolan, bioder w tym nieoperacyjne leczenie artrozy stawów
- **Leczenie żylaków:** skleroterapia-obliteracja, ostrzykiwanie żylaków, terapia uciskowa
- **USG Doppler żył i tętnic oraz stawów**
- **Rehabilitacja** po zakończeniu i w trakcie leczenia onkologicznego
- **Rehabilitacja pourazowa**, po zakończeniu i w trakcie leczenia ortopedycznego
- **Poradnie specjalistyczne:** chirurgii naczyniowej, ortopedyczna, rehabilitacyjna

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ!

ODBIERZ SPECJALNY KUPON RABATOWY!

22 378 17 33



/CentrumKompresjoterapiiThuasne



www.centrumkompresjoterapii.pl

ul. Bitwy
Warszawskiej
1920r. nr 18,
Warszawa



IMAKO
Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl

**BANERY
SZYLDY
KASETONY**

606 528 720

Adwokat
Warszawa, Mokotów
Dochodzenie wierzytelności
Ochrona dłużnika
Sprawy spadkowe i rodzinne
tel. 603 190 095
e-mail:
jan.puchalski@adwokatura.pl
www.adwokatpuchalski.pl

Ken
Przychodnia

Przychodnia Ken zaprasza!

KRÓTKIE TERMINY
do OKULISTY I DERMATOLOGA
w ramach NFZ.

ul. Al. Komisji Edukacji Narodowej 103 lok. 4
Kontakt: (22) 643 59 11

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!

Kontakt:
22-226-81-20, 514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROMOCJE

Poniedziałki
strzyżenie męskie
18 zł

Wtorki, środy, czwartki
strzyżenie damskie z modelowaniem
43 zł

Zabieg odbudowujący i uzupełniający
PRO-KERATIN REFIL
tylko 70 zł
Modelowanie **GRATIS**

Stowarzyszenia Kreatywnych Seniorów
„Ruch i Zdrowie”
zaprasza członków i sympatyków
na **zebranie** sprawozdawczo-informacyjne,
które odbędzie się **13 lutego 2016 o godz. 11.00**
w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Ursynów
(Metro Imielin)

**Dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1
Społecznego Towarzystwa Oświatowego**

zaprasza Rodziców przyszłych pierwszoklasistów
(dzieci 6 i 7 letnie) na spotkanie informacyjno rekrutacyjne
oraz prezentację szkoły. Spotkanie odbędzie się w sobotę
27 lutego 2016 r. o godz. 10:00 w sali widowiskowej
Natolińskiego Ośrodka Kultury, ul. Na Uboczu 3.

Dodatkowe informacje: www.zsosto.pl; tel. 22 649 12 00
(sekretariat przyjmuje zapisy kandydatów do klas pierwszych).

peugeot.pl

**W LION MOTORS W LUTYM CENY SPADAJĄ
MASZ FIRMĘ? POTRZEBUJESZ SAMOCHODU? TA OFERTA JEST DLA CIEBIE!**



PARTNER FURGON

Rata leasingowa już od **405 ZŁ/mies.***



BOXER FURGON

Rata leasingowa już od **562 ZŁ/mies.***

* Szczegóły oferty w salonie. Ceny dotyczą modelu Peugeot Partner w wersji Active 1.6 HDI, 75 KM oraz Peugeot Boxer Furgon 2.2 HDI, 110 KM. Szczegółowe informacje dotyczące zużycia paliwa w cyklu mieszanym i emisji CO₂ oraz odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na peugeot.pl.

Podana kwota to wysokość miesięcznej raty leasingowej (bez VAT). Kwota zawiera ubezpieczenie Assistance. Okres leasingu to 60 miesięcy, wpłata własna 45% ceny netto, wykup 10% ceny netto. Stawka ubezpieczeniowa zależna jest od aktualnie obowiązujących promocji. Niniejsze propozycje nie stanowią oferty w rozumieniu artykułu 66 Kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty oraz informacje o pozostałych dostępnych produktach finansowych i ubezpieczeniowych znajdują Państwo u Autoryzowanego Dystrybutora Peugeot. Wersje modeli prezentowanych na zdjęciu mogą różnić się od wersji dostępnych w ofercie.

**ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!
LICZBA SAMOCHODÓW OGRANICZONA**

MOTION & EMOTION



PEUGEOT

LION MOTORS

JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI

ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno

tel. 22 206 20 00

www.lionmotors.peugeot.pl

4 **Burmistrz Ursynowa Robert Kempa informuje**

Powstanie ośrodek dla niepełnosprawnych



PASSA: Ogłoszono przetarg na realizację ośrodka dla osób niepełnosprawnych. Z czego wynika opóźnienie w realizacji tego projektu?

ROBERT KEMPA: Bardzo się cieszę, że powstanie specjalistyczna placówka odpowiadająca na potrzeby osób niepełnosprawnych. Wiem, jak bardzo jest ona potrzebna na Ursynowie. Zaraz po informacjach prawnych o ogłoszeniu przetargu na tę inwestycję rozdzwoniły się telefony z pytaniami rodziców, którzy mają niepełnosprawne dzieci i chcieliby korzystać z ośrodka. Odpowiadając na pytanie, należy wspomnieć o historii tej inwestycji, realizowa-

nej w ramach pierwszej edycji Budżetu Partycypacyjnego. Projekt uzyskał 6534 głosów. Okazało się jednak, że aby inwestycja powstała, konieczna jest budowa drogi dojazdowej, której nie zapewniły poprzednie władze Dzielnicy Ursynów. Nam udało się pozyskać dodatkowo prawie 1,5 mln na budowę ulicy i dzięki temu w tym roku zrealizujemy dojazd do ośrodka i wtedy powstanie sama placówka. Wracając do samego projektu – na początku lutego Urząd Dzielnicy Ursynów ogłosił przetarg na „Zaprojektowanie i wybudowanie ośrodka wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną”. Na oferty czekamy

do połowy lutego – a sam ośrodek ma być gotowy jeszcze w tym roku.

Jak będzie ten ośrodek wyglądał? Jaką będzie pełnił rolę?

Ośrodek powstanie jako budynek jednokondygnacyjny w konstrukcji modułowej, która umożliwi w przyszłości ewentualną rozbudowę. Planowana powierzchnia zabudowy to ponad 525 metrów kwadratowych – jeżeli chodzi o twarde dane projektowe. Budynek, co oczywiste, będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przewidujemy także właściwe ukształtowanie otaczającego terenu i niestosowanie rozwiązań,

które mogą tworzyć ograniczenia dostępu dla osób poruszających się na wózkach lub mających inne trudności w poruszaniu się. Zadbamy także o parking – docelowo minimum połowa przewidzianych miejsc wyznaczonych do parkowania będzie spełniała wymogi dla miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych.

Istotne są natomiast jego właściwości funkcjonalno – użytkowe. Ośrodek ma być miejscem, w którym będzie można kompleksowo rozwiązać codzienne problemy osób z niepełnosprawnością. Ta inwestycja zapewni także przestrzeń do organizacji spotkań, nauki, pracy twórczej oraz rozrywki. Chcemy, aby inwestycja miała charakter integracyjny. W ciągu dnia i w niektóre weekendy z obiektu w pełni przystosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnością i ich rodziny. Popołudniami i w większość weekendów budynek może być dostępny dla starszych i młodszych mieszkańców Ursynowa w postaci integracyjnego centrum aktywności społecznej, które będzie służyło rozwojowi, pomocy, pracy i rozrywce.

Co dla niepełnosprawnych zrobiono w 2015 roku?

W ramach dotacji na zadania związane z potrzebami osób niepełnosprawnych przekazaliśmy w 2015 roku dotację o łącznej wysokości 127 500 zł. Co roku Urząd Dzielnicy jest współorganizatorem Balu Karnawałowego dla Osób z Niepełnosprawnością – to jedno z najważniejszych wy-

darzeń w roku dla wielu ursynowskich rodzin zmagających się z tym problemem. W maju 2015 roku odbyło się otwarcie pierwszego na Ursynowie mieszkania chronionego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. W czerwcu dzielnicza zorganizowała kolejną edycję pikniku „Aktywni i Mobilni”, którego jednym z celów jest przybliżenie nowości technicznych dla osób z niepełnosprawnością. Dwie zrealizowane w ubiegłym roku inwestycje – plac zabaw przy przedszkolu ul. Teligi oraz urządzenie dla osób niepełnosprawnych w Parku Laszek Brzozowy to dowody na to, że nie zapominamy o potrzebach dzieci niepełnosprawnych. Warto także wspomnieć o otwarciu windy przy Metrze Imielin, która ułatwia zarówno poruszanie się, jak i dotarcie do Urzędu osobom z niepełnosprawnością. Starania o powstanie tej windy mieszkańcy i pracownicy Urzędu podejmowali od wielu lat i bardzo się cieszę, że w końcu droga do Ratusza tak bardzo się skróciła. W dniu 30 września 2015 r. – dzięki staraniom Zarządu Dzielnicy i Dyrektora OPS Marka Pawłęgi – została oddana do użytku pochylnia dla wózków przed wejściem do budynku Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów przy ul. Cybisa 7. Dzięki temu w znaczącym stopniu zmniejszono bariery utrudniające dostęp do budynku dla podopiecznych poruszających się na wózkach, a także dla osób z małymi dziećmi

A jak wyglądają planowane przez Urząd działania na rok 2016?

Budowa wspomnianego ośrodka to głównie, ale nie jedyne działanie, jakie planujemy w tym roku. Warto powiedzieć o corocznych konkursach, mających na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu ursynowskich rodzin, osób niepełnosprawnych i młodzieży – na które przeznaczono w 2016 roku 410 000 zł. Znaczna część tej kwoty zostanie przekazana na działania skierowane do osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Dokładny zakres projektów będzie znany po rozstrzygnięciu konkursu w połowie lutego. Dzielnicza Ursynów – w swoich nowych inwestycjach – dba o swoich niepełnosprawnych mieszkańców i pamięta o ich potrzebach projektując stosowne udogodnienia. Przykładem mogą być otwarte pod koniec zeszłego roku nowe siłownie zewnętrzne. Jedną z nich, położoną przy ul. Bacewiczówny, ma urządzenie przystosowane dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Czynimy również starania, aby już istniejące budynki użyteczności publicznej, takie jak szkoły, przedszkola, biblioteki, przychodnie zdrowia, domy kultury – stopniowo podczas prowadzonych prac remontowych były przystosowywane do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez likwidację barier architektonicznych.

Mam nadzieję, że Ursynów będzie postrzegany, jako dzielnica przyjazna osobom nie tylko młodym, ale też starszym i niepełnosprawnym.

Rozmawiał RAFAŁ KOS

Zastępca burmistrza Ursynowa Łukasz Ciołko o konsultacjach społecznych

Czego oczekują mieszkańcy dzielnicy?

PASSA: Jaki był cel i główne założenia konsultacji dotyczących terenu zieleni pomiędzy ulicami Jana Rosoła, Indry Gandhi, Stefana Szolc-Rogoznińskiego i Marii Grzegorzewskiej?

ŁUKASZ CIOŁKO: Konsultacje przeprowadziliśmy we współpracy z Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m. st. Warszawy oraz Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów przy Uniwersytecie Warszawskim. Proces konsultacji trwał od 28 września do 31 października 2015 roku – i pierwszy raz było to konsultacje realizowane zgodnie z miejskimi wytycznymi i przyjętymi regulami. Celem tych działań było zebranie oczekiwań mieszkańców oraz wszystkich zainteresowanych stron wobec utworzenia nowego parku na Ursynowie. Ponadto celem było określenia charakteru przestrzeni, funkcji i przeznaczenia tego obszaru. Chciałbym podkreślić ciekawą i nowoczesną procedurę prowadzonych konsultacji. Na początku października funkcjonował tradycyjny punkt konsultacyjny. Potem proces konsultacji został uzupełniony o dwa otwarte spacery i dwa otwarte warsztaty. W czasie konsultacji funkcjonowały także: internetowa platforma konsultacyjna oraz dedykowana skrzynka mailowa, na którą otrzymaliśmy 62 uwagi. Działania konsultacyjne zostały wsparte intensywną kampanią informacyjno-promocyjną, obejmującą akcję plakatu, ogłoszenia w lokalnej prasie, a także w mediach społecznościowych i na stronie www.ursynow.pl. Każdy zainteresowany mógł także podzielić się swym zdaniem na specjalnie przygotowanej pocztówce, wrzucając ją po wypełnieniu do urny w Urzędzie Dzielnicy bądź w czasie spotkań. Tą drogą zebraliśmy 155 opinii mieszkańców. W konsultacjach wzięło łącznie udział około 400 osób.

Jaki był koszt konsultacji?

Proces konsultacji jest czasochłonny, ale nie zawsze musi być kosztowny. W



tym wypadku warto wskazać, że przeprowadzone konsultacje społeczne były współfinansowane z funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego w ramach Programu Obywatele dla Demokracji. Dzięki temu wsparciu Urząd Dzielnicy poniosł bardzo niewielkie koszty całego procesu konsultacji – niepełna 700 złotych. Można więc prowadzić komunikację z mieszkańcami bez ponoszenia dużych kosztów. Tym bardziej, że konsultacje zostały przeprowadzone profesjonalnie, a zdobyty materiał to solidny fundament do naszych dalszych działań.

Co w czasie konsultacji udało się ustalić?

Zachęcam mieszkańców do odwiedzenia strony internetowej Urzędu Dzielnicy Ursynów, na której znajduje się cały raport z konsultacji. Na stronie znajduje się także zestawienie uwag mieszkańców zebranych w trakcie kon-

sultacji społecznych – warto się z nimi zapoznać – jest to wartościowy materiał uzupełniający do raportu.

Oczywiście nie jest zaskoczeniem, że uczestnicy konsultacji chcą, aby omawiany teren formalnie stał się parkiem. Jednocześnie mieszkańcy wskazali chęć zachowania specyficznego charakteru tego miejsca, a także, by przyszłe działania związane z parkiem pielęgnowały jego unikatowość i były dokonywane z umiarem. Sądzę, że mieszkańcy Ursynowa są przyzwyczajeni do obecnego kształtu tego miejsca, więc do podejmowanych działań inwestycyjnych należy w mojej ocenie podchodzić z dużą dozą empatii i wyczucia. Uczestnicy konsultacji chcą, żeby poprzez aktywność urzędu wspomagać i rozwijać funkcje rekreacyjne. W rozmowach z osobami prowadzącymi konsultacje pojawia się opinia, że Urząd powinien zapewnić dostęp oraz równowagę róż-

nym grupom użytkowników, iżby różne grupy wiekowe i reprezentanci różnych form aktywnego spędzania czasu znaleźli coś dla siebie. Przestrzeń jest jedna, a korzystanie z niej przez dużą liczbę osób może być źródłem konfliktów i nieporozumień. Oczywiście, pogodzenie wszystkich oczekiwań nie będzie łatwe, ale właśnie dzięki tym badaniom zobaczyliśmy, czego mieszkańcy oczekują.

Czy poza postulatami mieszkańcy zgłosili jakies problemy?

Proces konsultacji – poza wskazanymi postulatami i wizjami przyszłości – wskazał także obawy i zagrożenia wyrażane przez mieszkańców Ursynowa. Mieszkańcy podzielili się obawami dość charakterystycznymi dla każdej zieleni miejskiej, a mianowicie tymi, które dotyczą dewastacji terenu i spożywania alkoholu. Mieszkańcy postulują, aby zapewnić poczucie bezpieczeństwa –

wskazując tu konieczność aktywnego nadzoru ze strony Straży Miejskiej oraz rozwiązań infrastrukturalnych, takich jak instalacja latarni. Niepokój wyrażali także właściciele czworonogów – na spacerze ze zwierzętami należy znaleźć wydzielone miejsce. Wszystkie głosy mieszkańców dotyczące obaw czy problemów wnikiwie analizujemy – i w docelowym projekcie oraz w docelowym modelu funkcjonowania parku należy je uwzględnić.

A co z nazwą parku?

Chciałbym podkreślić, że nazwa parku nie była kluczowym przedmiotem konsultacji na tym etapie. Do tematu wrócimy po publicznym przedstawieniu koncepcji zagospodarowania terenu zieleni. W czasie procesu konsultacji ustalono, że co do zasady mieszkańcy chcą, by nazwa była spójna z charakterem oraz funkcjami tego miejsca. Przedstawiciel opozycyjnego klubu radnych forsuje jedną z nazw, ale nic w tej kwestii nie jest przesądzone.

Jakie kroki przewidziano na kolejne miesiące?

Mieszkańcy Ursynowa chciałbym zaprosić na spotkanie podsumowujące konsultacje społeczne „Zaplanuj z nami park!”, które odbędzie się w najbliższą środę, 17 lutego br. o g. 18.00 w ursynowskim ratuszu. Jeżeli chodzi o działania Urzędu Dzielnicy Ursynów, to w 2016 roku zaplanowano zlecenie wykonania koncepcji parku, a następnie konsultacje z mieszkańcami dotyczące zebrania uwag do tej koncepcji. Po drugiej edycji konsultacji zostanie przygotowany projekt, a na tej podstawie będzie nakreślone zadanie inwestycyjne na najbliższe lata. Chciałbym, aby docelowo charakter tego miejsca był zgodny z oczekiwaniami mieszkańców, a proces konsultacji jest najlepszą formą poznania tych potrzeb i oczekiwań.

Rozmawiał RAFAŁ KOS

IV
 — KRÓLEWSKI —
FESTIWAL ŚWIATŁA
 W WILANOWIE

12-14 LUTEGO 2016

WIELKOFORMATOWE WALENTYNKI
 | INSTALACJA ŚWIETLNA - MIASTO W MIEŚCIE
 | PODNIEBNA RANDKA BALONEM
 | MAPPINGI NA FASADZIE PAŁACU KRÓLA JANA III
 W WILANOWIE, KRÓLEWSKI OGRÓD ŚWIATŁA,
 OGRÓD WYOBRAŹNI, MAGICZNY OGRÓD KRÓLA,
 ILUMINACJA ORANŻERII
 | FOTOBUDKA | ŁĄKA FRAKTALI
 | FOOD TRUCKI - UCZTA SMAKÓW
 | TRENINGI W PARACH
 | POKAZ SZTUCZNYCH OGNI

ORGANIZATORZY



PARTNERZY



VEOLIA



ROBYG
the Art of Building

KLIMEX®

Polnord

PHILIPS

PATRONAT MEDIALNY

Teraz
 Wilanów®

CO WILANOWIE.PL

wasz.wilanow.pl

Gazeta Wilanowska

14.02. WIELKI FINAŁ AKCJI ZIMA**hala w Mysiadle godz. 15.00**

w programie:

trening z siatkarzami

AZS Politechniki Warszawskiej

spotkanie z Mistrzem Świata Pawłem Zagumnym

wielki mecz Bumper Ball

Animki- gry i zabawy dla najmłodszych


 więcej informacji na stronie
www.sportlesznowola.pl
**Walentynkowe pożegnanie ferii**

Powoli kończy się czas zimowej kanikuli. Choć w tym roku bez śniegu, ferie można uznać za bardzo udane.

W Lesznowoli Akcję Zima przygotowały placówki: Gminny Ośrodek Kultury, Centrum Sportu w Gminie Lesznowola oraz gminne zespoły szkół publicznych. Urozmaicona oferta sprawiła, że skorzystało z niej łącznie kilkaset dzieci.

Ciekawie zapowiada się zakończenie ferii, które organizatorzy przygotowali w niedzielę 14 lutego. Z uwagi na przypadające w ten dzień święto, podczas finału Akcji Zima nie zabraknie akcentów waleńkowych. W programie m.in.: trening z drużyną siatkarzy AZS Politechniki Warszawskiej, turniej piłki nożnej oraz spotkanie z Mistrzem Świata w piłce siatkowej Pawłem Zagumnym. Znamiący siatkarz będzie m.in.

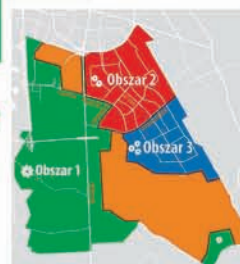
promował swoją książkę – na miejscu będzie można zakupić egzemplarz i uzyskać autograf mistrza. Jeśli nie z książką, każdy wyjedzie z Mysiadła z waleńkowym balonikiem. Na ten nietuzinkowy finał Akcji Zima zapraszamy do hali sportowej w Centrum Edukacji i Sportu w Mysiadle przy ul. Kwiatowej 28, początek imprezy o godz. 15.00.

UG Lesznowola


 Burmistrz Dzielnicy Ursynów
 Robert Kempa
 zaprasza
**1%****Zostaw na Ursynowie**

Przekaż **1%** podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego działających na Ursynowie i dla Ursynowa.

 Lista organizacji:
ursynow.pl

**Czy można
 dyskutować
 z przeznaczeniem?
 Nawet trzeba.**
**Kalendarz spotkań na Ursynowie
 Rozmawiamy o projektach BP 2017**
Listy projektów dostępne na ursynow.pl

Luty	16	godz. 18:00, Gimnazjum nr 91 ul. Kajakowej 10, obszar Zielony Ursynów
	18	godz. 18:00, Urząd Dzielnicy s. 136, I piętro, al. KEN 61 (metro Imielin) obszar Ursynów Wysoki Północny
	23	godz. 18:00, Urząd Dzielnicy IV piętro, al. KEN 61 (metro Imielin) obszar Ursynów Wysoki Północny
	24	godz. 18:00, Urząd Dzielnicy s. 136, I piętro, al. KEN 61 (metro Imielin) obszar Ursynów Wysoki Południowy

Decydujesz o milionach. Decyduj rozważnie.
**Dyskutuj
 pomysły
 do 6 marca**

twojbudzet.um.warszawa.pl



KONRAD GACA

- » ekspert ds. leczenia otyłości,
- » specjalista żywienia,
- » prezes Stowarzyszenia Zapobiegania Otyłości „Fatkillers”,
- » twórca GACA SYSTEM; od kilkunastu lat pomaga pacjentom z całego świata powrócić do prawidłowej wagi.

Sukces jego programu to setki ton zredukowanych kilogramów u tysięcy pacjentów, którzy odzyskując prawidłową wagę, zyskali wspaniałą sylwetkę, dobre samopoczucie, energię, a także często powrót do zdrowia. Konrad Gaca od roku prowadzi kampanię w TVP 2 pod hasłem „Odchudzanie na śniadanie” – właśnie rozpoczęła się trzecia edycja akcji. Ponadto jest laureatem wielu prestiżowych nagród w zakresie żywienia i sportu. Chętnie dzieli się swoją wiedzą i popularyzuje zdrowy styl życia – jest autorem setek publikacji w mediach w Polsce i za granicą.

Psychologiczny aspekt otyłości

Otyłość nie tylko niszczy nasze ciało, ale także psychikę... Częste objawy idące w parze z otyłością to przygnębienie, depresja i różne stany lękowe. **U wielu moich pacjentów te problemy wiążą się z wcześniejszymi nieudanymi próbami odchudzenia, poczuciem, że człowiek zawodzi sam siebie...**

Zawsze radzę w takich przypadkach, by (na ile jest to możliwe) zaprzestać zadrażniania się takimi myślami. Nie wnosić nic pozytywnego do obecnego stanu rzeczy, a działają destrukcyjnie. W przypadku osób, które cierpią na depresję, bezwzględnie należy podjąć leczenie u specjalisty. Pozostałe problemy osób otyłych wiążą się z aspektami socjologicznymi. Postrzeganie osób z nadwagą i otyłością przez społeczeństwo rodzi krzywdzące opinie i uwagi. To przyczyną ogromnego obciążenia psychicznego, które może zmienić się w długotrwały stres, będący źródłem problemów natury psychologicznej i psychiatrycznej. Otyłość nie jest problemem wstydlivym – to choroba (wpisana na listę chorób WHO) i tak należy ją traktować. Aspektowi stresu poświęcę jednak nieco więcej uwagi, ponieważ jego przyczyny mogą mieć zupełnie inne podłoże, a skutki... najczęściej przekładają się na nasz organizm.

Stres jest zawsze tam, gdzie pojawiają się nowe sytuacje i wyzwania. To zjawisko biologiczne. Stres w naturalny sposób ma pobudzić nas do aktywności, by zmierzyć się z przeciwnościami. Jakie działania żywieniowe towarzyszą sytuacjom stresowym? Zazwyczaj mamy do czynienia z „zajadaniem stresu”, czyli sięganiem po jedzenie pod wpływem emocji związanych z trudnymi sytuacjami. Lupem „zajadaczy” padają słodkie, tłuste potrawy, fast foody pożerane często z dużą łapczywością. Najczęściej też takie „napady” kumulują stres. Nie trzeba chyba dodawać, że zajadanie stresu nie służy ani naszej figurze, ani zdrowiu. Kolejnym problemem związanym ze stresem jest rezygnacja z posiłków. Takie zachowanie również jest wyjątkowo niekorzystne, gdyż w jego wyniku metabolizm zaczyna pracować dużo wolniej, a objętość tkanki tłuszczowej rośnie. Na stres w życiu codziennym często nie mamy wpływu. Na szczęście jego skut-

ki można odwrócić. Także dzięki... jedzeniu. Przez odpowiednie jedzenie można sprawić, że stres nie będzie miał na nas tak niekorzystnego wpływu. Wystarczy

odpowiednio komponować posiłki. Dobrze dobrane potrawy pomagają rozluźnić mięśnie, obniżyć ciśnienie krwi i wzmocnić odporność.

Zwiększając produkcję serotoniny, dzięki której poprawia się nastrój i ukojenie. Warto też pamiętać o unikaniu produktów sprzyjających powstawaniu napięć. Są to

wszelkie napoje słodzone, kawa i alkohol.

Mądre Odchudzanie

Aspekt psychologiczny odgrywa zatem olbrzymią rolę w sytuacji, gdy chcemy zadbać o swoją sylwetkę i zdrowie. Posiłki skomponowane z myślą o redukcji stresu mają więc swoje miejsce także w opracowanym przeze mnie programie redukcji wagi. Jeśli chcecie dowiedzieć się o nim więcej i rozpocząć własną przygodę z Mądrym Odchudzaniem, to w najbliższy wtorek zapraszam Was do mojego ośrodka GACA CENTRUM URSYNÓW na spotkanie wprowadzające. Biorąc w nim udział, spotkacie się także z osobami, które dzięki mojemu programowi zredukowały swoją wagę i osiągnęły doskonałe efekty zdrowotne oraz wizualne. Wśród nich będzie m.in. Jacek Borkowski, który zgubił aż 170 kg, a także Ewa Staśkiewicz, która zredukowała 32 kg. Oboje z pewnością opowiedzą Wam o tym, jak proces Mądrego Odchudzania odmienił ich życie. Zapraszam!



Nie stosuję już leków na nadciśnienie, bo teraz chwilami jest nawet niskie. Nie biorę też leków przeciwbólowych, bo dzięki redukcji wagi mój kręgosłup nie jest już obciążony i przestał boleć. Ustąpiła także alergia pokarmowa. Czuję się szczuplejsza, zdrowsza, sprawniejsza fizycznie. A wchodząc do sklepu, wybieram ubrania, które mi się podobają, a nie takie, które są na mnie dobre!
Ewa Staśkiewicz, -32 kg

MINUS
32
KG



Kiedy zredukowałem wagę, rzeczy niedostępne przedtem dla mnie stały się osiągalne. Znow można było pójść do kina, do teatru, na długi spacer, na wycieczkę w góry, pograć z dziećmi w ping-ponga, badminton, czy pojechać na wycieczkę rowerową. Mam mnóstwo energii, wzorcowe wyniki badań, czerpię radość z życia, nauczyłem się odpowiednio odżywiać. Ruch, sport i aktywność fizyczna stały się dla mnie przyjemnością.
Jacek Borkowski, -170 kg

MINUS
170
KG



Chcesz dowiedzieć się więcej o programie odchudzenia opracowanym przez Konrada Gacę?

Przyjdź na spotkanie wprowadzające do GACA CENTRUM URSYNÓW przy ul. Puławskiej 423.

Rozpocznij swoją wielką przygodę z Mądrym Odchudzaniem!

**Zapraszamy już w najbliższy wtorek,
16 lutego o godz 19.00**

Udział w spotkaniu jest bezpłatny, ale należy wcześniej zarezerwować sobie miejsce.

Można to zrobić na trzy sposoby:

osobiście, w recepcji ośrodka
GACA CENTRUM URSYNÓW przy ul. Puławskiej 423
(pn.-pt. godz. 7-23, sob. godz. 8-19, nd. godz. 8-16)

telefonicznie, dzwoniąc pod
numer infolinii GACA SYSTEM:
22 349 22 88

lub poprzez **stronę internetową**
www.warszawa.gacasystem.pl/rozpocznij-odchudzanie
(wybierz Ursynów i wypełnij formularz)

UWAGA:
ilość
miejsc jest
ograniczona

Julian Ursyn-Niemcewicz (1757-1841), współautor Konstytucji 3 Maja, ojciec-założyciel Ursynowa zasługuje na wdzięczną pamięć

Warto umieścić u nas kopię jego nagrobnego pomnika



Lech Królikowski

Patron warszawskiej dzielnicy Ursynów Julian Ursyn Niemcewicz urodził się 16 lutego 1757 r. w majątku Skoki, znajdującym się na przedmieściach Brześcia (biatoruskiego). Był współtwarzą rzyszem doli i niedoli Tadeusza Kościuszki, z którym po wyjściu z carskiego więzienia wyruszył do Stanów Zjednoczonych, zostając obywatelem tego kraju jako pierwszy Polak.

Niemcewicz pochodził ze średniozamożnej rodziny szlacheckiej herbu Rawicz. Ojciec jego - Marcei - związany był z rodziną Czartoryskich. Dzięki pomocy Adama Kazimierza ks. Czartoryskiego młody Julian umieszczony został w warszawskim Korpusie Kadetów, którego komendantem był Czartoryski. Później awansował Niemcewicz na adiutanta Czartoryskiego, stając się jednocześnie przyjacielem rodu. Dość wcześnie zaczął się wielką polityką. W 1788 r. został posłem na Sejm Wielki z terenu Inflant. Był współautorem projektu Konstytucji 3 Maja. Po zwycięstwie Targowicy wyemigrował do Dreżna, a następnie do Włoch. Podczas Insurekcji Kościuszkowskiej był sekretarzem Tadeusza Kościuszki, z którym wzięty został do niewoli w trakcie bitwy pod Maciejowicami. Razem z nim więziony był w Twierdzy Piotropawłowskiej w Petersburgu przez ponad dwa lata. Po śmierci Katarzyny II, a następnie po wstąpieniu na tron jej syna Pawła I - został zwolniony z niewoli i wspólnie z Kościuszką wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Podróżując statkiem "Adrianna", przybyli do Filadelfii 19 sierpnia 1797 roku.

Kościuszko posiadał stopień generała brygady armii amerykańskiej, a będąc osobą znaną w Ameryce, został przyjęty w Filadelfii ze wszystkimi honorami. Towarzyszący Kościuszce Niemcewicz nawiązał dzięki niemu stosunki towarzyskie w najwyższych sferach, m. in. z prezydentem (wiceprezydentem) Thomasem Jeffersonem. W Ameryce mieszkał w miejscowości Elizabeth w stanie New Jersey. Tam poznał Susan Kean (1759-1833) z domu Livingston, wdowę po przyjacielu Kościuszki, Johnie Keanie.

Poślubił Susan (później - Susan Ursino Niemcewicz) 2 lipca 1800 roku. Była to osoba bardzo dobrze sytuowana, ale Niemcewicz zrzekł się w intercyzie prawa do jej majątku. Po ślubie zamieszkał w posiadłości żony na obrzeżach Elizabeth. W Stanach mieszkał z przerwami do maja 1807 r., kiedy powrócił do Polski "na stałe", utrzymując jednak serdeczne stosunki (listowne) z żoną. W połowie 1802 r. wyruszył pierwszy raz do ojczyzny, dla uporządkowania spraw spadkowych po śmierci ojca. Jak napisał, w spadku - po uregulowaniu długów - otrzymał 4083 dukaty, co równało się wówczas 191 kilogramom srebra, lub 12,7 kg złota. Do Ameryki powrócił na jesieni 1804 r. Obywatelstwo amerykańskie przyjął w 1806 r., stając się pierwszym Polakiem, który je formalnie otrzymał. Wcześniej zrzekł się szlachectwa, co było warunkiem otrzymania amerykańskiej naturalizacji.

o powrocie do kraju Niemcewicz pełnił urząd sekretarza Senatu w Księstwie Warszawskim. Po klęsce Napoleona, aż do 1815 r. przebywał na emigracji w Saksonii i Czechach. Po powrocie do Warszawy sprawował analogiczny urząd w Królestwie Kongresowym. Od 1802 r. był członkiem, a od 1827 r. prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Imponował wieloma zainteresowaniami, odczytaniem, znajomością świata, w tym polityki i nauki. W 1823 r. zamieszkał w bardzo wielkim majątku ziemskim na terenie obecnego Ursynowa, który nazwał Ursynowem, nawiązując w ten sposób do rodzinnej tradycji i herbu Rawicz, w którym występował niedźwiedź.

rofesor Izabella Rusinowa - we wstępie do dziennika Niemcewicza z lat 1822-1831 - napisała: 23 października 1822 r. 65-letni Julian Ursyn Niemcewicz w pałacu Krasieńskich w Warszawie podpisał przed p. Ostrowskim, rejentem hipoteki krajowej, akt kupna od Ignacego Kochanowskiego niewielkiej posiadłości położonej na skraju skarpy wiślanej między Szluzem a Natolinem. Majątek nazywał się Rozkosz i liczył 19 morgów i 30 przętów (tj. 10,7 ha - przyp. LK). Zapłacił za niego 30 tys. florenów. Do tego doszły długie zaciągnięte przez poprzedniego właściciela i stąd też odnotował, że zapłacił za folwark 34 958 złp. Posiadłość, jak pisał w swoim dzienniku, leżała 3/4 mili od Warszawy. Nazwał ją Ursynów i taką też nosi nazwę w księdze hipotecznej. Przyjmując ówczesne parytety złotego, tj. 1 złp = 2,7 g srebra, lub 0,18 g złota, Niemcewicz zapłacił za majątek Rozkosz równowartość 94 386 gramów

srebra lub 6 292 gramów złota. Pani profesor Rusinowa we wstępie do Dzienników z lat 1820-1828 napisała m.in.: "Pieniądże na ten zakup pochodziły zarówno z sekretarza



Julian Ursyn-Niemcewicz

mi. Jak pisze Izabella Rusinowa: "Wieksość jego zbiorów, pomimo konfiskaty Ursynowa przez rząd rosyjski, trafiła po powstaniu listopadowym do przyjaznych mu ręk

Konstancji i Edwarda Raczynskich do Wielkopolski, do zbiorów Czartoryskich czy zasobów archiwum ordynacji Zamoyskich". a Ursynowie Niemcewicz mieszkali więc zaledwie osiem lat, bowiem w lipcu 1831 r. wyjechał z misją dyplomatyczną do Londynu, co w rzeczywistości było wyjazdem z Polski na zawsze. Miał powody, aby nie wracać. Był bowiem autorem aktu detronizującego cara Mikołaja. Jeszcze przed opuszczeniem Polski Sejm nadzwyczajną uchwałą nadał mu tytuł kasztelana, co było podstawą do zasiadania w Senacie (od 9 czerwca 1831 r.). Niemcewicz ostatni raz był w "Ursynowie" 24 czerwca 1831 r.. Po jego wyjeździe z kraju majątek przejął zaprzyjaźniony z nim doktor Wilhelm Malcz, u-

chując uchronić go od konfiskaty, która mimo wszystko nastąpiła w 1834 r. Jak pisze profesor Izabella Rusinowa: "Mająteczek trafił z powrotem do rodziny Potockich, by przez Branickich stać się własnością Raczynskich. Ostatni z nich Edward Raczynski, powiększony znacznie już majątek ziemski Ursynów w 1936 r. przekazał Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego".

Doktor Wojciech Fijałkowski - wieloletni dyrektor Wilanowa i wybitny historyk sztuki - w przedmowie do książki Jacka Krawczyka "Ursynów wczoraj i dziś" nieco odmiennie przedstawia dzieje dworu/pałacu w Ursynowie, pisząc m. in.: Kiedy bowiem w 1776 r. Stanisław Kostka Potocki miał zaślubić córkę marszałkowej, Aleksandre, "teściowa jego wybrała między Szluzem a Wolicą wólkę kwadratowego lasu, częścią na równinie, częścią na spadziściści wzgórze patrzącego na Wilanów, wystawiła w tym gaju pałacyk na miesiąc miodowy państwa młodych i nadała mu imię "Roskosz". Wojciech Fijałkowski twierdzi dalej, że posiadłość 26 stycznia 1783 r. przeszła na własność faworyta marszałkowej - kawalera Maisonneuve, który w 1784 r. sprzedał ją Joannie Sapieżynie, a ta rok później odstąpiła ją Stanisławowi Kostce i Aleksandrze Potockim. Zlecił oni Piotrowi Aignerowi przebudowę pałacyku w formie klasycystycznego parterowego budynku z czterokolumnowym portykiem od frontu. W 1799 r. właścicielem posiadłości stał się Grzegorz Wykowski, który po kilku latach sprzedał ją - znanemu już nam - Ignacemu Kochanowskiemu.

Także dalsze losy Ursynowa, nazskicowane przez profesor Izabellę Rusinową i doktora Wojciecha Fijałkowskiego, nieco się różnią. Profesor Rusinowa napisała, że w 1834 r. nastąpiła konfiskata majątku, którym opiekował się doktor Malcz. Doktor Fijałkowski twierdzi natomiast, że dzierżawił on Ursynów w latach 1832-1840. Wydaje się, że jedno drugiego nie wyklucza, albowiem doktor Malcz mógł dzierżawić majątek od rosyjskiego skarbu państwa (?). Po 1840 r. posiadłość dostała się w ręce koniuszego dworu cesarza rosyjskiego Aleksandra Stanisława hrabiego (od 12 .04. 1843) Potockiego (1778-1845), który przekazał ją następnie swej towarzyszyce życia Aleksandrze Stokowskiej. Doktor Fijałkowski twierdzi również, że w roku 1857 weszła w posiadanie Ursynowa Eliza Krasieńska, żona poety Zygmunta i postanowiła wybudować tu nową siedzibę dla siebie i

mieszkańcych w wiosce Domont o pół mili od miasta, "w domu sławnego Dawida", jednego z ówczesnych najwybitniejszych malarzy francuskich.

Julian zmarł 21 maja 1841 r. o godz. 9.30 rano w swoim paryskim mieszkaniu (Marché d'Aguesseau 8). Pochowany został na starym cmentarzu Champeaux w Montmorency, w kwaterze 872, jako pierwszy Polak, który tam spoczął. W kilka lat później w tej samej kwaterze pochowany został jego przyjaciel generał Karol Otton Kniaziewicz. Oba groby mają wspólne ogrodzenie. Natomiast w tamtejszej kolegiacie pw. św. Marcina znajduje się wspólny pomnik obu bohaterów.

omnik realizowany był w latach 1846 - 1850 ze środków polskiej emigracji. Rada Muncyjalna Montmorency 25 marca 1848 r. wyraziła zgodę na projekt pomnika, autorstwa architekta Tadeusza Rymgałły. Pomnik nagrobny miał się znaleźć w istniejącej wówczas dużej kaplicy zamykającej zachodnią fasadę kościoła. Figurę Niemcewicza i Kniaziewicza były dziełem wybijającego się rzeźbiarza Władysława Oleszczyńskiego. W dniu 11 marca 1850 r. przeniesiono trumny Niemcewicza i Kniaziewicza z cmentarza Champeaux do kościoła, gdzie spoczęły we wspomnianej kaplicy. Pod pretekstem kolejnych prac, prowadzonych w świątyni w latach 1887-1909, nastąpiła ponowna ekshumacja i przeniesienie trumien z powrotem na cmentarz Champeaux. W wyniku prowadzonej wówczas przebudowy zlikwidowano "kaplicę Polaków" i związane z nią dekoracje. Pomnik naszych bohaterów przeniesiony został do niewielkiej niszy zamykającej lewą nawę, gdzie pozostaje do dziś.

Współczesne Montmorency to uroczysko kilkudziesięciotygodniowe podparyskie mia- steczko o charakterze rezydencjonalno-wypoczynkowym. Z Montmorency do centrum Paryża odległość jest minimalnie większa niż z Ursynowa do Pałacu Kultury. Jest to miasto dobrze skomunikowane ze stolicą. Najłatwiej do Montmorency dojechać koleją z Dworca Północnego. Jest bodajże najbardziej polskim miastem we Francji. Cmentarz Champeaux ma wyraźny polski charakter, podobnie jak kolegiata św. Marcina, w której corocznie 1 listopada odbywają się nasze narodowe uroczystości, na które zjeżdża francuska Polonia i liczni goście z Polski.

Od kilku lat stowarzyszenie "Nasz Ursynów" czyni starania, aby wykonać kopię nagrobego pomnika Niemcewicza i umieścić ją w jednym z kościołów Ursynowa (np. Wniebowstąpienia Pańskiego) lub innym publicznym miejscu, czcząc w ten sposób "Ojca Założyciela Ursynowa". Jesienią 2015 r. radni "Naszego Ursynowa" wystąpili o sfinansowanie tego przedsięwzięcia z tzw. Funduszu Partycypacyjnego. Sprawa w toku!

Przechodząc z powrotem do rodziny Potockich, by przez Branickich stać się własnością Raczynskich. Ostatni z nich Edward Raczynski, powiększony znacznie już majątek ziemski Ursynów w 1936 r. przekazał Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego".

Wracając do losów Niemcewicza, odnotować wypada, że w 1833 r. zamieszkał on w Paryżu. Przez cały okres pobytu starał się trzymać prawo brzegu Sekwany, a konkretnie rejonu dawnego przedmieścia St. Honore. Jeden z pierwszych jego paryskich adresów, to: 38 rue Faubourg St. Honore (kamienica nie istnieje). Cały czas związany był ze stronnictwem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. W 1833 r. zmarła jego amerykańska żona, zapisując mu w testamentie roczną pensję w wysokości 600 dolarów (które wówczas miały wartość 30 - 40 razy większą niż obecnie). Niemcewicz był członkiem władz Związku Jedności Narodowej oraz prezesem Wydziału Historycznego Towarzystwa Literackiego w Paryżu. Przyjaźnił się z generałem Karolem Ottomem Kniaziewiczem, dzięki któremu poznał uroki podparyskiej miejscowości Montmorency. Jest to podmiejska miejscowość o charakterze wypoczynkowym, położona na północ od Paryża w odległości 12,5 km (w linii prostej) od Łuku Tryumfalnego.

Pierwszy raz Niemcewicz dotarł do Montmorency 9 maja 1834 r. i - jak pisze w dzienniku: "Gdziem postanowił nająć sobie mieszkanie na jakiś miesiąc, by wytchnąć". Wynajął wówczas mieszkanie na drugim piętrze przy Place du Marché 14 (obecnie budynek ten nie istnieje). Latem w Montmorency oprócz Kniaziewicza i Niemcewicza bywał kwiat polskiej emigracji: Adam Mickiewicz, Ludwik Plater, Ludwik Jelski, Roman Żałuski i wielu innych. W późniejszych latach bywali tam także: Delfina z Komarów Potocka, muza Zygmunta Krasieńskiego oraz Fryderyk Chopin. Niemcewicz, który kilkakrotnie latem przebywał w Montmorency, odwiedzał Mickiewiczów

Współczesne Montmorency to uroczysko kilkudziesięciotygodniowe podparyskie mia- steczko o charakterze rezydencjonalno-wypoczynkowym. Z Montmorency do centrum Paryża odległość jest minimalnie większa niż z Ursynowa do Pałacu Kultury. Jest to miasto dobrze skomunikowane ze stolicą. Najłatwiej do Montmorency dojechać koleją z Dworca Północnego. Jest bodajże najbardziej polskim miastem we Francji. Cmentarz Champeaux ma wyraźny polski charakter, podobnie jak kolegiata św. Marcina, w której corocznie 1 listopada odbywają się nasze narodowe uroczystości, na które zjeżdża francuska Polonia i liczni goście z Polski.

Od kilku lat stowarzyszenie "Nasz Ursynów" czyni starania, aby wykonać kopię nagrobego pomnika Niemcewicza i umieścić ją w jednym z kościołów Ursynowa (np. Wniebowstąpienia Pańskiego) lub innym publicznym miejscu, czcząc w ten sposób "Ojca Założyciela Ursynowa". Jesienią 2015 r. radni "Naszego Ursynowa" wystąpili o sfinansowanie tego przedsięwzięcia z tzw. Funduszu Partycypacyjnego. Sprawa w toku!

Współczesne Montmorency to uroczysko kilkudziesięciotygodniowe podparyskie mia- steczko o charakterze rezydencjonalno-wypoczynkowym. Z Montmorency do centrum Paryża odległość jest minimalnie większa niż z Ursynowa do Pałacu Kultury. Jest to miasto dobrze skomunikowane ze stolicą. Najłatwiej do Montmorency dojechać koleją z Dworca Północnego. Jest bodajże najbardziej polskim miastem we Francji. Cmentarz Champeaux ma wyraźny polski charakter, podobnie jak kolegiata św. Marcina, w której corocznie 1 listopada odbywają się nasze narodowe uroczystości, na które zjeżdża francuska Polonia i liczni goście z Polski.



Pałac w Skokach - dom rodzinny Juliana Ursyn Niemcewicza



Symboliczne nagrobki Niemcewicza i Kniaziewicza w kolegiacie św. Marcina



Nagrobek Niemcewicza w kolegiacie św. Marcina w Montmorency



Nagrobki Niemcewicza i Kniaziewicza na cmentarzu

Konsultacje planu miejscowego ul. Ciszewskiego

Nic o nas bez nas...

Rozpoczęły się konsultacje społeczne miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego po północnej stronie ul. Ciszewskiego. Władze miasta zachęcają do składania wniosków i udziału w otwartych warsztatach, które odbędą się 25 lutego i 5 marca 2016 roku.

Miasto kontynuuje działania przybliżające miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i mieszkańcom i zaprasza do udziału w procesie ich tworzenia. Wspomniany plan zagospodarowania północnej strony ul. Ciszewskiego

Po raz pierwszy w tego typu konsultacjach zostanie wykorzystana ankieta online. Mieszkańcy będą mogli zaznaczyć ważne miejsca, obszary do zachowania i zmiany oraz podzielić się swoimi przemyśleniami. Na zakończenie konsultacji powstanie raport, który będzie ważnym głosem doradczym w dalszym procesie projektowym.

Działania konsultacyjne i informacyjne są częścią projektu „Warszawskie plany miejscowe – poszukiwanie modelu partycypacyjnego” realizowanego wspólnie ze Stowarzyszeniem na rzecz poprawy środowiska mieszkalnego „Odblokuj”.

gęszczeniu obecnej zabudowy. Wnioski te powinny stanowić przesłankę do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego po północnej stronie ulicy Ciszewskiego. Jest to ważny proces, gdyż po uchwaleniu takiego planu stanie się on prawem miejscowym, które będzie przesądzało, co może, a co nie może powstać na danym terenie. Jeżeli nie wyrazimy swojej opinii w sprawie otaczających nas terenów, możemy być pewni, że inni zrobią to za nas.

Wiem, że w dzielnicy będą prowadzone konsultacje społeczne. Stowarzyszenie Nasz Ursynów wspiera tego typu szero-



będzie scenariuszem rozwoju dla tego terenu – określi co można, a czego nie będzie można zbudować w tej części Ursynowa, jaki charakter będzie miała zabudowa i przestrzeń na tym obszarze.

Podczas konsultacji mieszkańcy wypowiedzą się, co jest dla nich ważne i wymaga zachowania, a jakie obszary mogłyby się zmienić. W zrozumieniu aktualnych uwarunkowań i historii powstania tego fragmentu Ursynowa pomoże im specjalny informator „Plan miejscowy. O co tu chodzi?”, który niebawem trafi do skrzynek pocztowych mieszkańców dzielnicy.

25 lutego (w godz. 17.30 – 20.30) i 5 marca (w godz. 11.00 – 14.00) w Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbędą się otwarte warsztaty dla mieszkańców, podczas których architekt i warsavianista – Grzegorz Mika – zaprezentuje historię tego fragmentu Ursynowa Północnego. W warsztatach wezmą także udział projektanci planu.

Apel radnego Pawła Lenarczyka

25 stycznia 2016 r. prezydent Warszawy obwieściła o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego po północnej stronie ulicy Ciszewskiego. Do obszaru objętego opracowaniem zaliczyć można w szczególności ulice ZWM, Lachmana, Bacewiczówny czy Pasaż Ursynowski (szczegółowo opracowania objętego planem zgodnie obrysem na mapce i treścią Ogłoszenia). Mieszkańcy mogą składać wnioski do tego planu miejscowego na piśmie w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Marszałkowska 77/79, 00-683 Warszawa (z zaznaczeniem: wniosek do mpzp po północnej stronie ulicy Ciszewskiego) lub przesać pocztą pod podany wyżej adres w terminie do 18 marca 2016 r.

W tych wnioskach mogą Państwo wyrazić swoje opinie dotyczące w szczególności zachowania terenów zieleni, parkingów i ewentualnie sprzeciwić się do-

kie zaangażowanie mieszkańców w proces uchwalania planów miejscowych. Wiem, że władze Spółdzielni Mieszkaniowej Stokłosy zamierzają zgłosić wnioski do tego planu. Osobiście też planuję zgłoszenie wniosków i zachęcam Państwa do podobnej aktywności, zgodnie z dewizą „nic o nas bez nas”.

Chciałbym również przypomnieć, że jest to już drugie przystąpienie do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmujące osiedle Stokłosy. Do 16 października 2015 roku można było składać wnioski do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północnej części osiedla Stokłosy. Z odpowiedzi na moją interpelację, skierowaną do dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego, wynika, że harmonogram przewiduje opracowanie projektu planu do końca czerwca 2016 r. O jego dalszych losach będą Państwa na bieżąco informował.

Paweł LENARCZYK
radny Dzielnicy Ursynów
Klub radnych „Nasz Ursynów”



Karnawałowy wernisaż

Stali bywalcy imprez kulturalnych w Domu Sztuki SMB „Jary”, mieszkańcy Ursynowa, stwierdzili zgodnie, że tak wystrzałowego wernisażu w Galerii tej placówki jeszcze nie było, że dawno się tak dobrze nie bawili.

A wszystko stało się w ostatnią sobotę karnawału, 6 lutego, za sprawą Agaty Kacprzak, bardzo młodej absolwentki Wydziału Grafiki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Warszawie. Rozśmieszyła gości wernisażu swoją debiutancką wystawą „Walentynkowych” plakatów, którą nazwała „Miłość Ci wszystko wyPACZY”. Zaskarbiła sobie ich sympatię swoją żywiołową, młodzieńczą osobowością. Zresztą w ogóle było „młodzieżowo”, bo na imprezę przyszło wielu przyjaciół artystki, jej rówieśników, toteż wernisaż spontanicznie przerodził się w ostatnią karnawałową potańcówkę. Goście nieco starsi wiekiem dopasowali się do zabawowego nastroju. A byli wśród nich najbliżsi Agaty Kacprzak (w tym rodzice) oraz wykładowcy wspomnianej wyżej uczelni: rektor prof. Maciej Krawczak, dziekan Wydziału Grafiki prof. Jarosław Sikorski, prof. Rafał Strent i prof. Zdzisława Ludwiniak.

Specjalne podziękowania należą się artystce malarce dr Anecie Jaźwińskiej, niegdyś studentce, a potem wykładowczyni Europejskiej Akademii Sztuk, która miała swego czasu pracownie w Domu Sztuki. Wystawa „Miłość Ci wszystko wyPACZY” to nie pierwsze i nie ostatnie pokłosie przyjaźni, jaka nawiązała się wtedy między Anetą i Domem Sztuki.

ABU

Wieczór Marcina w DS

Wszystko zaczęło się w październiku zeszłego roku. Marcin Bortkiewicz prezentował w Domu Sztuki SMB „Jary” swój film „Noc Walpurgi” z Małgorzatą Zajączkowską w roli głównej, aktorką również obecną na spotkaniu z widzami.

Oboje wywarli korzystne wrażenie na publiczności, a przy okazji okazało się, że pochodzący ze Słupska Marcin Bortkiewicz też jest aktorem i pragnie wystąpić w monodramie na scenie mieszczącego się w Domu Sztuki Teatru Za Dalekiego.

I oto w minioną niedzielę dał niebywały popis swoich możliwości aktorskich w opartym na opowiadaniu Fiodora Dostojewskiego „Boboku”, w reżyserii Stanisława Miedziewskiego.

Trzy kwadranse stał w snopie nikięgo światła z reflektora punktowego, odgrywając – co zatem idzie – w niemal zupełnej ciemności kilkunastu... nieboszczyków (rzecz dzieje się na cmentarzu), którzy za życia byli reprezentantami XIX-wiecznego spo-



łeczeństwa rosyjskiego. Czegoż nie robił z mimiką i głosem, by wcielić się zmarłych płci obojga!

Publiczność oglądała ten niesamowity spektakl w – nomen omen – grobowej ciszy, która zamieniła się w burzę okłasków, gdy Marcin Bortkiewicz wychoił na scenę (trzy razy!) do ukłonów po przedstawieniu.

„Monodram był niełatwy, mroczny, ale dał dużo do myślenia, a aktor grał fantastycznie” – takie opinie licznie przybyłych widzów można było usłyszeć, gdy ochłonęli z wrażenia.

Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, dzięki czemu wstęp był bezpłatny.

ABU

Na podstawie Regulaminu określającego zasady i tryb udzielania zamówień na dostawę, roboty i usługi oraz kształtowania funduszu wynagrodzeń w SM Przy SGGW.

Zarząd SM Przy SGGW ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty budowlane (Warszawa-Ursynów):

1. Kompleksowa naprawa nie mniej niż 28 sztuk kominów według zleczonej technologii.
2. Naprawa dylatacji garażowych o długości nie krótszej niż 93 metry biegnące według zleczonej technologii.
3. Remont tarasów o powierzchni nie mniejszej niż 250 m² według zleczonej technologii.
4. Remont elewacji wraz z termomodernizacją o powierzchni nie mniejszej niż 1 800 m² według zleczonej technologii.

Oferty można składać na wszystkie bądź wybrane prace.

Termin wykonywania prac: kwiecień - październik 2016 roku

Informacje można uzyskiwać pod numerem telefonu 696 714 949, w dni robocze w godzinach 10-12.

Zarząd SM Przy SGGW

www.passa.waw.pl

passa@passa.waw.pl

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNOW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCJA • JEZIÓRNA

ZATRUDNI DO KOLPORTAŻU

Chętnie z Ursynowa. Wiadomość w redakcji.

Nasza motoryzacja...

Ciekawy rok 2016



O tym, że tak właśnie będzie, pisałem już w poprzednich felietonach. Dziać się będzie sporo, zarówno na naszym rodzimym rynku, w Europie, jak i na całym świecie. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Liczba zmiennych, nowych okoliczności, znaków zapytania, jak i chociażby w naszym kraju, zakusy władzy do stałego „poprawiania na lepsze”, nie pozostawiają wątpliwości. Nawiązując przed tygodniem do różnych podsumowań, nie wspominałem jeszcze o jednej okoliczności. Mam zaszczyt i przyjemność pisać dla Państwa już po raz sto pięćdziesiąty! Mam nadzieję, że jeszcze nie zanudziłem? Jak zwykle zachęcam do komentarzy i kontaktu.

Na trwające dwanaście miesięcy, można oczywiście spojrzeć z najróżniejszych perspektyw. Oczami niepewnego, polskiego koncesjonera, stale obawiającego się i słusznie, zmian w przepisach oraz niemalejącej fali używanych pojazdów, biegającego po Internecie i salonach łowcy okazji, właściciela pojazdu z logo jednej z marek Volkswagena, który zastanawia się, czy jechać, czy nie jechać do serwisu, w końcu oczami kierowcy, który cieszy się z taniejącego paliwa. W dzisiejszym felietonie postanowiłem jednak zaproponować nieco „luźniejsze” i mam nadzieję przyjemniejsze spojrzenie na motoryzacji. Nie wspomnę dziś o nowościach, aferach i przepisach. Tym razem postanowiłem zaciekawić Czytelników MOTO-PASSY i zachęcić do odwiedzenia wybranych imprez branży moto. Z oczywistych względów proponuję jedynie te wybrane, spośród o wiele dłuższej listy przewidzianych na ten rok.

Kilka ciekawych wydarzeń targowych początku roku mamy już za sobą, ale przed nami wciąż możliwość odwiedzenia wielu innych. Jeszcze w lutym, czekają nas np. targi „Auto Expo” w Delhi, „Canadian International AutoShow” w Toronto bądź „Chicago Auto Show”. Już na początku marca rusza „Geneva”, niezwykle ciekawa i jedna z najpopularniejszych wiosennych imprez corocznych. Tylko kilka dni później rozpoczynają się targi „New York International Auto Show”. W dniach 9-17 kwietnia, odbędą się jubileuszowe, 25. lipskie Targi „AMI”, ponoć tym razem w nowej odsłonie?! Jak zwykle w Lipsku nie zabraknie producentów samochodów, części, akcesoriów, a dla miłośników zabytkowych pojazdów, organizatorzy proponują część „AMI Classics”. To od wielu lat moja ulubiona impreza targowa, choć nie po raz pierwszy przyznam, że nasz poznański „Motor Show”, w tym roku na przełomie marca i kwietnia, wraca do moich łask.



Z innych „ciekawostek”, wymienię czerwcowe, chińskie targi CIAAF, w Zhengzhou, których zapowiedzi, jak wszystko w Chinach, robią wrażenie: 3500 wystawców, ponad 80 000 gości, powierzchnia 220 000 metrów kwadratowych! Swoją specyficzną klimat będzie miał zapewne w tym roku, odbywający się na przełomie sierpnia i września „Moscow International Automobile Salon”. Hitami europejskiej jesieni będą też z pewnością wrześniowe targi „IAA” w Hanowerze oraz październikowy „Paris Motor Show”. Późną jesienią, można rozważyć wybranie się na „Auto Show” do Los Angeles, bądź nieco bliżej, na „Motor Show” do Bolonii.

W tegorocznym kalendarzu nie braknie też imprez dla miłośników oldtimerów oraz caravanningu, choć muszę przyznać, że kilka ciekawych tegorocznych imprez tego typu mamy już za sobą. Przed nami wciąż np.: majowe „Oldtimer Messe” w austriackim Tulln, kwietniowe „For Caravan” w czeskiej Pradze, sierpniowy „Caravan Salon” w Düsseldorfie, czy w końcu, we wrześniu – „Camper & Caravan Show” w Nadarzynie!

Swoje spełnienie będą mogli odnaleźć również miłośnicy tuningu. Wiele ciekawych imprez tego typu odbędzie się, jak co roku, m. in. w Europie i Azji. Pasjonatów jednośladow oraz wiatru we włosach, wyczekiwać będą organizatorzy chociażby marcowych imprez w Brnie, Bratysławie oraz w Kijowie.

Interesująco przedstawia się również tegoroczna propozycja skierowana do miłośników cięższych pojazdów, służących na co dzień do transportu zbiorowego. Jeszcze nigdy nie byłem na targach tego typu, ale z racji bliskości, nie wykluczam swojej obecności już w marcu na targach publicznego transportu zbiorowego – „Warsaw Bus”, w Nadarzynie. Impreza ta promowana jest jako największe wydarzenie targowe tego typu w Polsce. Dla tych, którzy woleliby połączyć przyjemne z odczynkiem, polecam kwietniowy „Busworld Turkey” w Stambule. To najbardziej znane i największe targi poświęcone autobusom i autokarom na świecie! To na nich swoje miejsce ma większość branżowych premier.

Muszę przyznać, że zaliczam się do grona miłośników targów motoryzacyjnych, zarówno tych samochodowych, motocyklowych, jak i imprez towarzyszących. Niekiedy niezapomnianych wrażeń i nie mniej zapadających w pamięć spotkań z wyjątkowymi pojazdami, dostarczyć mogą też targi nagłośnienia, tuningu, czy nawet wyposażenia warsztatów i części zamiennych. Jedno jest pewne, na którąkolwiek z tych imprez się wybierzemy, z pewnością coś nas zainteresuje i nie będzie to czas stracony. Jak zwykle serdecznie polecam!

Na zakończenie, ciekawostka – przypomnienie. Przed nami, wielkim krokami zbliżają się wybory samochodu roku w Europie. Podobnych imprez na całym świecie jest zresztą więcej. Z pewnością powrócimy do tego corocznego tematu na łamach MOTO-PASSY. Mam swoich faworytów, za których trzymam kciuki...

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Piórem Derkacza



Adolf Hitler pisarz

Podobno każdy człowiek jest w stanie napisać jedną książkę – biografię swego życia. Adolf Hitler, siedząc w więzieniu, miał trochę wolnego czasu i napisał „Mein Kampf”. Książka od samego początku była bestsellerem i jak przystało na tak poczytną pozycję literacką, przyniosła autorowi fortunę. Biegli w liczeniu ustalili, że kwota ta odpowiada dzisiejszej summe 100 milionów euro. Nic dziwnego, że po upływie 70 lat i wygaśnięciu praw autorskich, znalazł się wydawca, który wznowił edycję „Mein Kampf”. Podobno nic tak nie smakuje, jak zakazany owoc, na którym można jeszcze zarobić!

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo

Mirosław Miroński

Wskazana wstrzemięźliwość



Za nami już karnawał, tłusty czwartek i ostatki, a przed nami rozpoczynający się Środa Popielcowa czterdziestodniowy post (46 dni kalendarzowych), czyli okres poprzedzający największą chrześcijańską uroczystość – Święta Paschalne, inaczej Wielkanoc. Post to czas wstrzemięźliwości w jedzeniu i picu, oraz zakaz innych uciech m. in. hucznych zabaw.

Oprócz przesłania religijnego post ma także uzasadnienie racjonalne. Jest bowiem wynikiem wielowiekowych praktyk, a doświadczenia z nich płynące pozostają w zgodzie z dzisiejszymi zasadami diety i zdrowego żywienia. Nikt chyba nie zakwestionuje faktu, że lepiej dla naszego zdrowia fizycznego i psychicznego jest – mniej jeść, a więcej ruszać się np. na spacerze, siłowni etc. Na pewno lepsze jest też zachowanie umiaru w innych, skądinąd przyjemnych, ale zgubnych czynnościach, którym chętnie się oddajemy. Post ma więc także niewątpliwą wartość etyczną i obyczajową.

Post to dobry czas na podjęcie dodatkowych ograniczeń wykraczających poza nakazy kościelne np. postanowienie niegadania byle czego bez zastanowienia, czytania i pisania, ze zrozumieniem etc. Owe postanowienia mogą mieć charakter cielesny lub duchowy zależnie od decyzji jakie chcemy podjąć. Mogą być zgodne z zakazami określonymi przez Kodeks Prawa Kanonicznego.

Gadanie byle czego stało się dość powszechne, a nawet przybrało formę epidemii. Wiadomo – w naszym kraju za gadanie rzadko ponosi się jakąkolwiek odpowiedzialność. Gadać więc może niemal każdy, ile chce i co chce. Niekiedy sam gadający nie wie o czym gada, czego przykładem było krążące przed laty w formie anegdoty nawoływanie rolników do postępu i nowoczesności przez równie postępowych reprezentantów jedynie słusznej linii. Próbowano to robić przy pomocy hasła – „Każdy rolnik postępowy sam zapładnia swoje krowy”. Łatwo powiedzieć.

Pytanie: jak ma to robić?

„Gadanie byle czego stało się dość powszechne, a nawet przybrało formę epidemii”

Zapewne wyobrażenia większości czytelników podsuwa obraz rolnika próbującego sprostać wyzwaniu. Może gdyby był wyposażony w odpowiednie narzędzia...? No cóż, historia

ryjka wydaje się zabawna. Pozostają jednak nieszczęsne krowy. Może twórcy projektu właśnie te poczciwe czworonogi mieli na myśli? Podążając tropem jedynie słusznego rozumowania autorów powyższego sloganu, może doszli do jedynie słusznego wniosku, że krowom też coś od życia się należy.

Jak widać, chcąc nieść postęp, należy mówić i pisać ze zrozumieniem. Na marginesie chcę wyjaśnić, zwłaszcza młodym czytelnikom, którzy nie doświadczyli życia w tamtych trudnych dla Polski czasach, że rolnicy z reguły wykazywali się wtedy dużą dozą zdrowego rozsądku. A ponieważ od każdej reguły są wyjątki, zapewne któremuś z nich udało się spełnić wytyczne ówczesnych propagatorów nowoczesności.

Z tą „nowoczesnością” bywa różnie. Patrząc na współczesnych „nowoczesnych” próbujących wyartykułować coś o potrzebie obrony demokracji, głównie podczas ulicznych manifestacji trzeba przyznać, że ani mówić, słuchać, ani czytać, ani pisać ze zrozumieniem nie potrafią. To, co ta garstka niedouczonej osobników prezentuje, świadczy źle nie tylko o nich samych, ale też o niedostatku systemu polskiego szkolnictwa w skali wielu lat. Co prawda, od dawna istnieje powszechny obowiązek edukacji, jednak jak widać wielu dzisiejszych „nowoczesnych” skutecznie mu się oparło. Nie piszę o tym, by kogokolwiek obrazić, czy stygmatyzować. Przeciwnie. Owych nowoczesnych i postępowych obrońców demokracji należy otoczyć szczególną troską, bo z pewnością jej wymagają.

Nieudolne próby wyrażania tego, co mamy w głowie i powstający w efekcie myślowy bełkot nie są domeną jedynie ludzi niedouczonej. Słyszałem niedawno pewnego redaktora radiowego, prowadzącego audycję poświęconą antykoncepcji u domowych zwierząt i sposobom zapobiegania ich rozmnażaniu. Redaktor ów mówił – „Posiadacz psa i kota, który został poddany sterylizacji...”. Oczywiście nie moją sprawą jest dociekać, dlaczego posiadacz psa i kota poddany został sterylizacji. Czy zrobił to z własnej woli, czy został do tego zmuszony? Zastanawiam się jednak, czy redaktor powiedział to, co chciał powiedzieć, czy może chodziło mu o coś innego? Tak czy inaczej, z przytoczonego przykładu nasuwa się jeden ważny wniosek – warto mówić mniej, a z sensem.

WARTO MYŚLEĆ

Nie zniechęcajmy inwestorów

Andrzej Celiński



Opowiadał mi we wtorek przyjaciel, Afrykanin, naturalizowany Polak, serdeczny, choć krytyczny polski patriota, wybitny, sprawdzony na europejskim rynku specjalista w swojej dziedzinie (piszę ogólnie, bo nie chcę, żeby go zidentyfikowano), że w poważnych biznesowych rozmowach z grupą funduszy inwestycyjnych rozważających dużą innowacyjną inwestycję na polskim rynku usług finansowych zaczęto zadawać pytania dość zaskakujące, których wcześniej, w żadnych innych przedsięwzięciach (a było ich sporo) nie zadawano. Mówił, że te fundusze są właścicielami już po decyzji, rynek uznali za perspektywiczny, ale coś się zachwiało, pojawił się niepokój. Pytają o politykę, o zamiary tego rządu, o przyszłość. Dla niego, Afrykanina, to trochę zabawne, ale on akurat politykę śledzi uważnie, interesuje się, jest kompetentny. Przypuszcza, że w końcu zdecydują się, bo usługi, które oferują, to na naszym rynku novum, a przez miniony kwartał, od listopada, Polska przecież nie mogła utracić swego powabu. Wciąż jesteśmy, tak jak rok temu byliśmy, społeczeństwem głodnym nowych produktów i dość przecież dziewiczym, jak idzie o zaawansowane technologie. Wiosną, kiedy zaczynał swój projekt, nie zadawali jednak takich pytań, nie zdradzali niepokojów, wszystko zdawało się na tyle zwyczajne, że nie było potrzeby rozmawiania o polityce. Uznawali Polskę za taki sam właściwie kraj, jak reszta Europy, może ciekawszy dla inwestorów, właśnie ze względu na jego dziewiczość w niektórych rodzajach biznesu, żądny sukcesu, hojnie wyposażony w dobre kadry, zwłaszcza w informatyce.

Inwestycje długoterminowe - w których czas animacji i organizacji biznesu, a potem jego promocji, liczony jest na lata, a nie miesiące, w których stopa zwrotu z kapitału nie musi być oszałamiająco wysoka (choć nikt przytomny nie ignoruje tego czynnika) - są szczególnie wrażliwe na ryzyko i wszelkie zmiany warunków i okoliczności. Podatek bankowy, szczerze mówiąc, nie jest jakoś szczególnie zniechęcającym czynnikiem. Można sobie go "odbić" w gąszczu różnych opłat: prowizji, ubezpieczeń, marż, przerzucić jego koszty na klienta. Byłby równy dla wszystkich. Jeśli mają jakieś negatywne konsekwencje, to w ogólniejszych kategoriach, na przykład osłabić może akcję kredytową, zmniejszyć wartość inwestycji, pogorszyć warunki konkurencji mniejszym, a więc polskim bankom, negatywnie odcisnąć się na warunkach pracy pracowników sektora. Wciąż jednak międzynarodowe banki, mające u nas swoje "córki", odnotowują nieporównywalnie większe zyski u nas niż w krajach macierzystych. Właścicielom nigdzie w "starej Unii" nie ma kilkunastoprocentowych zwrotów na zainwestowanym w sektorze bankowym kapitale.

„Kto nie wykorzystuje dobrego czasu, ten może nigdy nie znaleźć się w lepszym świecie”

Liczysz coś innego. Najpierw przewidywalność. Inwestorzy długookresowi oczekują polityki, która nie zaskakuje, jest dla nich przewidywalna, a parametry biznesu można policzyć w długim horyzoncie czasu. To, co w polityce zmienne i co od niej zależne, mieścić się powinno w ramach znanej im logiki procesów politycznych, nacechowane być powinno odpowiedzialnością, nie może być czymś niezrozumiałym i nieprzewidywalnym. W przypadku inwestycji długoterminowych trzeba po prostu wszystko móc policzyć w perspektywie czasu założonego zwrotu z inwestycji. Jeśli horyzontem inwestycji jest, powiedzmy, jej wartość dodana za 10, 15 lat, to nie tyle wymiar podatków, ile kurs waluty, kwalifikacje ludzi, klimat społeczny i - przede wszystkim - prognozowany rozwój rynku mają decydujące znaczenie. Podobnie jak szacowane ryzyka.

Jest oczywiście jakaś gromadka inwestorów wrażliwych, nazwijmy to tak - estetycznie, którzy nie chcą inwestować w państwach brudnych rządów. Czyli takich, które nie respektują standardów uznanych przez nich za oczywiste. Tacy, zresztą, są najcenniejsi. Wprowadzają bowiem na ogół wyższe standardy biznesu. Wpływają pozytywnie na kulturę przedsiębiorczości. Zawstydzają szmondaków w biznesie. Nie oszukujemy się - tacy jednak nie dominują. Ale przewidywalność i obliczalność dla inwestycji długoterminowych to warunek obowiązkowy. Tam, gdzie rynek buduje się długo, z mozołem incydentalnie wysoka stopa zwrotu nie ma wielkiego znaczenia. Znaczenie ma pewność, że jakiś szalenie albo ignorant nie wyrzuci nagle stolika do gry. Stabilność, minimalizowanie ryzyka się liczą. Nieokreśloność, przekładająca się w języku polityki na dowolność, zmniejsza motywację inwestowania. Kiedy "wszystko jest możliwe", inwestorzy uciekają tam, gdzie wszystko jest jakoś podobne.

Jeśli zależy nam, a powinno nam zależeć, na zwiększaniu wolumenu inwestycji długoterminowych, zwłaszcza otwierających nowe, dotychczas nieobecne w kraju możliwości, nowe usługi urozmaicające obecną ofertę - powinniśmy doceniać wagę stabilności, obliczalności, przewidywalności. Jeśli na takich, a nie na spekulacyjnych inwestycjach nam zależy, powinniśmy wybierać takie strategie rozwoju, które pomniejszają, albo przynajmniej stabilizują ryzyka makroekonomiczne. To kwestia stabilnego trendu wzrostu gospodarczego (przeciwieństwem duże relatywnie wahania i zwiększenie niepewności), stabilności kursów, stabilnego prawa, bezpieczeństwa politycznego.

Niepewność zwiększa ryzyko. Zniechęca. Hamuje. Warto, by uświadomili sobie to ci, którzy dzisiaj odpowiadają za przyszłość. Polacy zbudowali sobie w minionych czterdziestu latach, na pewno w ostatnim ćwierćwieczu nadzwyczaj korzystny dla siebie wizerunek społeczeństwa i własnego państwa, nie ma co ukrywać - odmienny od poprzedniego. Pokazali sobie i światu, że są obliczalni, roztropni, wytrwali, cierpliwi, ambitni, pracowici. To, a nie gromkie okrzyki przywódców o polskim czempionacie w Europie, jest fundamentem konkurencyjności gospodarki. To też ustala nasze polityczne możliwości. Nie ten, kto krzyczy o dobrej zmianie, lecz ten, kto rozumie skutki swoich decyzji i wybiera politykę o korzystnym dla kraju i dla ludzi długookresowym horyzoncie, ten dobrze rządzi. Polska wciąż potrzebuje zewnętrznego kapitału, bo własnych oszczędności wciąż mamy jak na lekarstwo. Nie warto zniechęcać tych, którzy wierzą w Polskę i chcą tu inwestować nie dla szybkiego zysku, lecz dla budowania wielkich, stabilnych biznesów. Które nie uciekną za miedzę przy byle tąpnięciu. Dobra koniunktura nigdy nie jest wieczna. Kto nie wykorzystuje dobrego czasu, ten może nigdy nie odnaleźć się w lepszym świecie.

Gadka Tadka

Tajemnica budynku Narbutta 60

Tadeusz Porębski



Ciągnęcej się od maja 2014 r. sprawie przekazania spadkobiercom byłych właścicieli wyjątkowo atrakcyjnej nieruchomości przy ul. Narbutta 60 poświęciliśmy kilkanaście publikacji. Sprawa na kilometr cuchnie korupcją i kumoterstwem. Niestety, nasze dzielne organy ścigania nie są zainteresowane jej rzetelnym zbadaniem. Władze Warszawy tradycyjnie nie odpowiadają na wnioski i monity nasze, jak również mieszkańców kamienicy. Prokuratury mokatowska i Śródmieście - Północ umorzyły wszystkie wszczęte śledztwa. Warto nadmienić, że jedno z postępowań prowadziła mokatowska prokurator Katarzyna Rinas, żona urzędującego wiceburmistrza Mokotowa Krzysztofa Rinas. Wychodzi na to, że małżonka prowadziła i umorzyła postępowanie w sprawie dotyczącej podwładnych własnego męża. Wstrzymam się od komentarza, choć cisnie mi się na usta bardzo mocne słowo.

Natomiast sierżant sztabowa z mokatowskiej komendy policji błyskawicznie zamknęła dochodzenie w sprawie poświadczania nieprawdy w dokumencie urzędowym, choć dostarczyliśmy jej "fałszywkę" na biurko. Pani sierżant, osoba bez wyższego wykształcenia prawniczego (gdyby je posiadała miałyby stopień oficerski), poinformowała w postanowieniu, że zamyka sprawę "z braku dowodu na popełnienie czynu zabronionego". Do dzisiaj zachodzę w głowę, co jeszcze poza fałszywym dokumentem powinienem jej dostarczyć, by zdecydowała się postawić zarzut urzędnikowi, którego podpis, pieczętka i nazwisko widnieją na sprokurowanej "fałszywce". Chyba tylko dobrowolne, poświadczane w notariacie przyznanie się tego urzędnika do winy.

Zdecydowałem się podnieść po raz kolejny temat Narbutta 60, ale tym razem w felietonie, gdyż daje mi to możliwość bardziej soczystego komentowania zaistniałych faktów. Skupmy się zatem na faktach, ponieważ z faktami nikt rozsądny nie dyskutuje. Decyzja stołecznego BGN o zwrocie (przekazaniu w użytkowanie wieczyste) gruntu pod wybudowanym w 1955 r. budynkiem opiera się na wypisie z aktu notarialnego sporządzonego w styczniu 1947 r. Tu pierwszy błąd urzędników BGN, którzy w uzasadnieniu decyzji "zwrotowej" piszą: "na mocy aktu notarialnego znanego w kancelarii Bronisława Czernica...". Jest to poświadczenie nieprawdy, bowiem z aktu wynika w sposób niezbitny, że nie był on zeznany w kancelarii, lecz poza nią, w suterenie zburzonego domu przy Narbutta 58. Poza tym, dokumentu nie sporządził sam notariusz Czernic, tylko jego rzekomy zastępca Anyżewski.

Urzedników BGN nie interesowało, czy Anyżewski w ogóle istniał, a jeśli tak, czy posiadał pełnomocnictwo notariusza do sporządzenia aktu notarialnego poza kancelarią. A powinno interesować, bo rzecz dotyczy majątku komunalnego dużej wartości. Ponadto art. 75-88a kpa nakładają na nich obowiązek prowadzenia postępowań dowodowych. Gdyby rzetelnie zbadali akt notarialny, musieliby skonstatować, że został on sporządzony w nader podejrzanych okolicznościach, wypis różni się od oryginału, bo widnieją na nim podejrzane dopiski, zaś strony handlujące w 1947 r. tą nieruchomością posługiwały się kartami rozpoznawczymi (kenkartami) wydanymi przez władze okupacyjne. Należy tu zaznaczyć, że ruch oporu wyprodukował podczas okupacji ponad 100 tys. fałszywych kenkart. Dla urzędników BGN dowodem na korzyść spadkobierców było m. in. to, że po 11 miesiącach od daty sporządzenia aktu notarialnego "do wydziału hipotecznego wpłynął wniosek o wpisanie Jerzego R. jako właściciela działki przy Narbutta 60". To, że wniosek wpłynął, o niczym nie świadczy, bo każdy mógł złożyć w hipotece dowolny wniosek. Czy został on rozpatrzony pozytywnie, to zupełnie odrębna kwestia. A nie został.

„Wychodzi na to, że małżonka prowadziła i umorzyła postępowanie w sprawie dotyczącej podwładnych własnego męża”

W mokatowskim urzędzie wyprodukowano w 2006 r. "fałszywkę", w której znalazł się zapis, że "budynek przy Narbutta 60 został wybudowany przed 1945 r.". Fałszywy dokument miał prawdopodobnie posłużyć do przekazania spadkobiercom gratis 10 mieszkań o łącznej powierzchni ponad 466 mkw. Ktoś chyba się jednak przestraszył, bo zastosowano art. 31 ustawy o gospodarce nieruchomościami (oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej zabudowanej następująco z równoczesną sprzedażą położonych na tej nieruchomości budynków). Zlecono więc sporządzenie operatu szacunkowego określającego wartość owych 10 mieszkań komunalnych. Wynajęta przez BGN pani rzeczoznawca wyceniła 1 mkw. mieszkania w kompleksowo wyremontowanym za publiczne pieniądze budynku (o tym dalej), w jednej z najlepszych lokalizacji stolicy, na około 5000 zł. Powinna pójść za to do więzienia, a przynajmniej stracić uprawnienia, ponieważ tak spektakularnego kantu nie notowano w Warszawie od lat. Jednak do dzisiaj tej pani nie spadł włos z głowy. Przechwyciłmy lipny operat i znajdzie się on jako załącznik we wniosku do CBA o wyjaśnienie tajemnicy budynku Narbutta 60.

Interes publiczny wymaga, by ustalić, kto personalnie odpowiada za rażącą niegospodarność (wpompowanie prawie 250 tys. zł w modernizację budynku objętego rozszczeniem) i przykładnie tę osobę ukarać. W tej chwili Narbutta 60 to wyremontowane za nasze pieniądze budowlane cacko, które czeka na przekazanie go spadkobiercom byłych właścicieli. Polityka miasta dopuszcza w budynkach objętych rozszczeniem dokonywanie wyłączanie bieżących napraw w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców. Naszym zdaniem, pompując w objętą rozszczeniem kamienicę setki tysięcy złotych władze dzielnicy Mokotów, dopuściły się złamania dyscypliny budżetowej. Skierujemy do prezydenta Warszawy wniosek o przeprowadzenie w mokatowskim urzędzie audytu pod tym kątem.

Ktoś wszystko drobiazgowo zaplanował. Wpierw mokatowski ZGN umocował w zarządzie tamtejszej wspólnoty mieszkaniowej - jako przedstawicieli miasta dysponujących 71 proc. udziałów w nieruchomości - ... spadkobierców ubiegających się o jej zwrot! To włożące o pomstę do nieba kuriozum. Ci, co zrozumiałe, zaczęli podejmować uchwały w kwestii kolejnych remontów. Uchwały były ochoczo zatwierdzane przez ZGN. Po serii naszych publikacji spadkobiercy zostali odwołani z zarządu wspólnoty, a w ich miejsce powołano administratora zarządzającego tą i kilkoma sąsiednimi nieruchomościami. Budynek nadal jest modernizowany. W ramach rozdziału węgłów grupowych miasto dołoży kolejne 30 tys. zł na demontaż piecyków gazowych i doprowadzenie do mieszkań centralnej wody użytkowej (cieplej). Jest to kolejny element, który podnosi wartość mkw. powierzchni w tej kamienicy.

Nawiasem mówiąc, demontaż piecyków odbywa się w sposób chaotyczny, termin nie był uzgadniany z lokatorami, choć art. 10, ust. 3, pkt. 1 ustawy nakłada na wykonawcę obowiązek wcześniejszego uzgodnienia harmonogramu robót z osobami zainteresowanymi. Dwie osoby w podeszłym wieku odmówiły udostępnienia monterom lokali. Jedna z nich (91 lat) dysponuje wielostronicową epikryzą lekarską, z której wynika, że hałas, brud i kurz produkowane w trakcie robót mogą zagrażać jej zdrowiu, a nawet życiu. ZGN Mokotów zderzył się z poważnym problemem, ale nie wyobrażamy sobie siłowego rozwiązania. To nauczka na przyszłość, że lokatorów nie wolno traktować niczym poddanych, którym można narzucać własną wolę.

Ustalaniem i ujawnieniem nazwiska urzędnika - dobroczyńcy, który działając niczym Richelieu z arrasu, chce za publiczne pieniądze zrobić dobrze spadkobiercom ubiegającym się o zwrot gruntu i wykup części budynku przy Narbutta 60, powinno zająć się CBA, ponieważ rzecz dotyczy urzędnika(ów) administracji publicznej. Przysłowiowy myk polegał na tym, że zaplanowano kompleksowe wyremontowanie kamienicy i zadbano o to, by sprzedać osobie prywatnej jej większą część za przysłowiową czapkę gruszek (5000 zł mkw.). Mówi się, że urząd na Mokotowie ma zlecić sporządzenie nowego operatu szacunkowego. Uprzejmie informuję, że jeśli w operacie znajdzie się cena mkw. powierzchni mieszkalnej niższa niż 8 tys. (takie stawki obowiązują w prestiżowej części dzielnicy zwanej Starym Mokotowem), to zrobię wszystko, co tylko możliwe, żeby rzeczoznawca i urzędnik akceptujący kolejną lipę wyładowali, przepraszam za wyrażenie - na kilka lat w pierdłu. Ta sprawa stała się bowiem tak dla mnie, jak i dla mojej gazety prestiżowa.



Wojtek Dąbrowski

ROK MAŁPY

8 lutego 2016 – 27 stycznia 2017

Ogłoszono dzisiaj w Chinach,
Ze Rok Małpy się zaczyna!
Przeto śpięsz z życzeniami,
By świętować z Chińczykami.

Pisząc maile, jestem w stresie:
Każdy małpę ma w adresie!
Same małpy! Lecz niezwłocznie
Chcę pozdrawić noworocznie:

Prezydenta, dyrektora,
Naczelnego Redaktora,
Panią Premier, posłów, żonę.
Wojdabrowski @(małpa) onet.

Co nas czeka? Dobra zmiana!
Oto jest prognoza dla nas.

Od lat, zgodnie z wolą boską,
Chiński sprawdza się horoskop.

W Roku Konia... to ironia,
Daliśmy się zrobić w konia!
A Rok Owcy, wbrew naturze,
Przyniósł owce w wilczej skórze.

Co w tym roku? Boli głowa.
Małpy przodków chcą małpować!
I wyłażą z każdej strony
Małpoludy, małpizony...

Czarnych myśli mam gonitwę,
Bo tym małpom dano brzytwę!
Ludzie! Co się stanie z nami?
Coraz więcej małp z brzytwami!

Płoty odjeżdżają ze Służewca do Wrocławia

Dużo nowości na Wyścigach

Na Służewcu trwają przygotowania do sezonu 2016, który będzie liczył 54 dni wyścigowe. Po raz pierwszy służewiecka bomba powędruje w górę w niedzielę 17 kwietnia. Zakończenie tegorocznego sezonu w dniu 20 listopada.

Zeszłoroczny sezon okazał się udany zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Tory na Służewcu odwiedziło ponad 47 proc. więcej widzów niż w roku 2014. Moda na wyścigi powraca, a dodatkowym magnesem były m. in. spektakularne zwycięstwa znakomitego ogiera Va Bank. Służewiecki hipodrom to jeden z najpiękniejszych torów wyścigowych na świecie. Od kilkudziesięciu lat gromadzi

Natomiast Wrocław na powrót "oddaje" Warszawie ważną z punktu widzenia selekcji gonitwę Oaks (Liry) dla 3-letnich klaczy. – Cieszę się, że ten prestiżowy klasyk powraca na tor Służewiec. Jest to odpowiedź na oczekiwania środowiska wyścigowego – mówi Włodzimierz Bąkowski, dyrektor służewieckiego hipodromu. Rzeczywiście, zdecydowana większość wyścigowego środowiska mocno krytykowała pomysł przekazania Partynicom praw do organizowania tego prestiżowego wyścigu. I miała rację, ponieważ szczególnie jego ostatnia edycja była obrazą dla wyścigów konnych.

Klacje przez pół godziny krążyły wokół maszyny startowej w ponad 30-stopniowym

Polski Klub Wyścigów Konnych podał na swojej stronie internetowej składy osobowe komisji technicznej i odwoławczej oraz nazwiska sędziów technicznych.

Komisja techniczna: Małgorzata Batsch, Jakub Kasprzak, Filip Sondij, Andrzej Stasiowski, Maria Werenowska. **Komisja odwoławcza:** Iwona Chojnowska, Aleksandra Litwiniak, Andrzej Szydlik, Adam Wiśniewski.

Sędziowie techniczni. Starterzy: Włodzimierz Broniszewski, Ryszard Jasiukiewicz, Józef Wesołowski. U celownika: Krzysztof Bielecki, Krzysztof Chmiel, Marcin Tarnowski. U wagi: Stanisław Gulajew, Joanna Majewska, Paweł Wrocławski. U zegara: Jerzy Gnat, Bożena

Jakkolwiek debiutującej w komisji odwoławczej Iwonie Chojnowskiej nie sposób odmówić wiedzy o wyścigach konnych, bo jest to praktyk i teoretyk w jednej osobie, to o wyścigowej wiedzy pań Małgorzaty Batsch i Marii Werenowskiej trudno cokolwiek powiedzieć poza tym, że celująco zdały egzamin na sędziego technicznego. Większość środowiska nie kojarzy tych nazwisk z wyścigami. Życząc obu paniom owocnej pracy mamy nadzieję, że szybko zasymilują się z bardziej doświadczonymi kolegami i wspólnie zadają o czystość rozgrywanych wyścigów. Mają się od kogo uczyć, bo Jakub Kasprzak, a szczególnie Andrzej Szydlik z komisji odwoławczej, to wytrawni znawcy wyścigów konnych. Ten drugi jest gwaran-

"na końcówkę". Nasuwa się więc pytanie, czy w ogóle zasadne jest umieszczenie w rocznych planach gonitw wyścigów na takich dystansach? Skoro jeźdźcom, trenerom i właścicielom koni idzie wyłącznie o wygraną, bez oglądania się na czas i styl zwycięstwa, to ścigamy się wyłącznie na dystansach od 1000 do 1600 m. Członkowie Rady PKWK powinni szybko pochylić nad tym problemem, bo dalsze tolerowanie wyścigowej fikcji nikomu nie służy. Niestety, każdą zmianę w regulaminie musi zatwierdzić minister rolnictwa, który ma na głowie tysiąc ważniejszych spraw niż wyścigi konne, co powoduje, że proponowane przez Radę PKWK zmiany w formie przegłosowanych uchwał na długo lądują w szufladach resortowych urzędników. Tu duża rola mediów, jak



w trakcie sezonu zarówno rzesze pokoleń warszawiaków, jak i turystów z kraju i z zagranicy. W 1989 r. został wpisany do rejestru zabytków. W 2008 r. obiekt został oddany w 30-letnią dzierżawę strategicznej spółce skarbu państwa Totalizator Sportowy. Oddział Wyścigi Konne TS jest organizatorem gonitw na Służewcu.

W tym sezonie ważną wiadomością dla miłośników tej dyscypliny sportu jest to, że ruszył remont trybuny honorowej, który ma potrwać 55 tygodni. W tym czasie wyścigowe życie przeniesie się na kompleksowo wyremontowaną trybunę środkową i prawdopodobnie do imponujących rozmiarów namiotu usytuowanego na torze wewnętrznym w okolicach celownika. Na razie trwają przymiarki do wdrożenia w życie takiego rozwiązania. Kolejna ważna wiadomość dotyczy własnie wewnętrznej bieżni, na której rozgrywane były gonitwy płotowe. Będzie ona pusta, ponieważ płoty i stiple zostają przeniesione na wrocławski tor Partynice. – Po analizie poprzednich sezonów oraz konsultacjach z przedstawicielami trenerów, podjęliśmy decyzję o wycofaniu w tym roku gonitw płotowych z kalendarza wyścigowego na warszawskim hipodromie. Jestem jednak przekonana, że gonitwy płaskie, z których słynie nasz tor, zapewnią widzom wiele wspaniałych emocji – komentuje Urszula Zawadzka, kierownik działu organizacji wyścigów konnych.

upale, czekając na sygnał do startu. Obsługa wykazała się wyjątkową nieudolnością zupełnie nie radząc sobie z wprowadzaniem koni do bokсів startowych. Kiedy wreszcie się udało, sędzia starter nie zareagował na ewidentny falstart. Owszem, z punktu widzenia salonu towarzyskiego wrocławski Oaks można uznać za udany ze względu na dużą frekwencję. Natomiast strona sportowa, wyścigowa, jak również obroty w końskim totalizatorze, to sromotna porażka. Gonitwa Oaks, której w Polsce patronuje fantastyczna klacz Lira, to jedna z pięciu klasycznych gonitw rozgrywanych na Służewcu podczas sezonu wyścigowego. Pozostałe cztery to nagroda Wiosenna (odpowiednik angielskiej 1000 Gwinei), nagroda Rulera (odpowiednik angielskiej 2000 Gwinei), Derby oraz najstarszy z klasyków – St. Leger.

Kalendarz najważniejszych gonitw sezonu 2016 przedstawia się następująco: Gonitwa Otwarcia (17 kwietnia), Wiosenna (21 maja), Rulera (22 maja), Soliny (12 czerwca), Aschabada (19 czerwca), Derby (3 lipca), Derby Arabskie (24 lipca), Oaks (31 lipca), Nagroda Europy (21 sierpnia), St. Leger (28 sierpnia), Wielka Warszawska (2 października), Mokotowska (30 października). Planowane są także gonitwy pod honorowymi patronami ambasadorów Czech, Francji oraz Kuby, Urugwaju i Wenezueli (Dzień Kubański i Latynoamerykański).

Owczarczyk. Sędzia obserwator – Katarzyna Kozłowska. **Handikaper** – Krzysztof Wolski.

W komisjach widzimy kilka nowych twarzy. Komisja techniczna przechodzi pokoleniową zmianę, co musi cieszyć, ponieważ przez kilka ostatnich sezonów służewieccy stewardzi poddawani byli przez środowisko, a przede wszystkim przez graczy, surowej krytyce. Dodajmy – jak najbardziej uzasadnionej. Członkowie komisji nie reagowali na wpadki jeźdźców. Nie dostrzegali ewidentnych wykroczeń, jak na przykład nieprzyjmowanie startu, niedokładanie starań do zajęcia lepszego miejsca w gonitwie (składanie się przed celownikiem), zajeżdżanie (crossing). Zbyt liberalnie podchodzili też do jeźdźców nadużywających bata. Czas powrócić do starych dobrych czasów, kiedy na służewieckim torze nie było świętych krów. Zawieszano licencję (spieszano) tak wybitnym dżokejom jak Mieczysław Mełnicki, Jerzy Jednaszewski czy Tomasz Dul. Często kary sięgały nawet kilkudziesięciu dni wyścigowych bez prawa do dosiadu. Nowo powołana komisja techniczna powinna bardzo surowo i z całą bezwzględnością karać jeźdźców za nadwagi i niedowagi. Jeden z dżokejów ma już na swoim koncie aż 11 takich wykroczeń, trzeba trafiać, w większości na pierwszy lub drugi faworytach. Dotychczasowe kary rzędu 100 - 300 zł to śmiech na sali.

tem, że w tym sezonie nie powtórzą się skandaliczne i ocierające się o patologię przypadki zamiany kar spieszania, orzekane przez komisję techniczną, na kary pieniężne.

Pełne ręce roboty będzie miał handikaper Krzysztof Wolski, który ponownie obejmie tę funkcję po rocznych harcach dr. inż. Jacka Terpiłowskiego, któremu nadano dźwięczne pseudo "Von Nogay". Radosna twórczość tego fachowca, oparta na własnej metodologii, która kompletnie zawiodła, doprowadziła do wielu wynaturzeń, jak np. podwójny handicap generalny przed sezonem 2015 - fenomen na światową skalę. W handicapie generalnym po sezonie 2014 ogierzy Silvaner i Trawers miały ustaloną wagę odpowiednio 85 i 60 kg. Przed sezonem 2015, a więc po zimowej przerwie, podczas której konie nie ścigały się, Terpiłowski ustalił wagi dla tych koni na 91,5 kg (Silvaner) i 56 kg (Trawers). Nigdy nie dowiedzieliśmy się, skąd wzięło się dodatkowe 6,5 kg dla Silvanera i 4 kg mniej dla Trawersa.

Zmora polskich wyścigów konnych jest rozgrywanie gonitw na tzw. końcówkę, czyli przez większość dystansu spacerowym tempem (co uraga regułom selekcji) i raptownym przyspieszaniem na końcówce prostej. Jak to się ma do zapisu w ustawie, że "gonitwy to publiczne próby, których zadaniem jest ocena stopnia dzielności koni"? Nijak. Można założyć, że aż 70 proc. gonitw na dystansach od 2000 do 3200 m rozgrywanych jest

również popularnych portali społecznościowych, które powinny być wykorzystywane przez środowisko wyścigowe do wywierania nacisku na resort rolnictwa.

Na zadane przez „Passę” pytanie w trybie ustawy „Prawo prasowe” rzeczniczka ministerstwa rolnictwa odpowiedziała, że trwają prace nad nowelizacją ustawy o wyścigach konnych z 2001 r. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że skład osobowy Rady PKWK ma zostać zredukowany z 25 do 9 osób. Należy mieć nadzieję, że nowo powołany minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel zadba o to, by nie próbowano znówelizować art. 12 ustawy, który brzmi: „Skarb Państwa powierza PKWK wykonywanie niezbywalnego prawa własności oraz innych praw rzeczowych na jego rzecz w stosunku do położonych na terenie miasta stołecznego Warszawy nieruchomości oraz pozostałych składników majątkowych zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego Państwowe Tory Wyścigów Konnych”. Jakkolwiek manipulowanie tym zapisem byłoby zakamuflowaną próbą zamachu na zabytek mający status narodowej spuścizny, a na to nigdy nie będzie społecznej zgody. Kiedy nowela zostanie skierowana do komisji sejmowej, nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że ostatnie posiedzenie komisji rolnictwa odbyło się... 9 października 2015 r., taka data widnieje na oficjalnej stronie internetowej Sejmu RP.

Tadeusz Porębski

FINANSE

POŻYCZKI w 24H (także z komornikiem), 790-564-948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, plater, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61
MONETY, znaczki, medale, meble, obrazy, książki, 601-235-118, 22 253-38-79
SKUP książek, dojazd, 509-548-582

NAUKA

FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327
POLSKI, 605-850-010
POLSKI, matura, doświadczone, 22 641-66-59; 507-52-96-01

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana 1000 m² tania Prażmów, 602 77 03 61
GRUNT rolny 2 ha lub 7 ha Prażmów, 602 77 03 61

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal"

pilnie i okazjnie sprzedaje tematy:
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

Apartamenty:

- **Mieszkanie** 96 m² z garażem, 3 sypialnie, salon otwarty z kuchnią, III p. z windą. Przepiękny apartament, ul. Cynamonowa.
- **Warszawa-Kabaty**, ul. Jerzego Zaruby, 5 pokoi o pow. 127 m², V p. winda, 2000 r. bud., duży 54 m² taras, piwnica i garaż w cenie. Zdjęcia i plan apartamentu drogą mailową. Klimatyczne mieszkanie w pięknej, cichej okolicy, 300 m od lasu, blisko metro. Apartament jak bajka. Cena 1 mln 350 tys. zł do niewielkich negocjacji.
- **Warszawa-Ursynów**, ul. Bekasów, 103 m², piękny design, 4 pok. Cena 1 mln 100 tys. zł
- **Wilanów, 91 m²**, cudny ap., 4 pok., garaż na 2 sam. + piwnica w cenie, do wejścia, odrębna własność lokalu, księga wieczysta. Tylko 995 tys. zł.
- **Wilanów, Branickiego**, 98 m², III p. z windą, standard. Oś. strzeż., ochrona.. W cenie 2 miejsca post. w garażu. Cena 960 tys. zł.
- **Miasteczko Wilanów**, ul. Kazachska, 69 m². Cena 530 tys. zł.
- Mieszkania:**
 - **Dolny Mokotów**, mieszkanie 2 pok. 52 m² do remontu, cegła, w kamienicy, parter, w ruchliwym miejscu - idealne na gabinet lub kancelarię. Tylko 340 tys. zł.

- **Mokotów**, 50 m², 3 pok. przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
- **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r. bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
- **Żoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

Domy:

- **Dom** w Konstancinie 360m²/1000m działka, starodrzew, piękny ogród, tylko 1 mln 450 tys. zł. Do neg. Super okazja !!!
- **Dwie** rezydencje z basenami, Konstancin, Strefa A. Działka odlotowa, starodrzew. Cena 6 mln. i 6 mln. 900 tys. zł. do wejścia.
- **Józefosław**, 118 m², tani fajny segment w dobrym standardzie, na os. strzeżonym. Cena 530 tys. zł.

- **Mokotów**, super okazja!! Segment narożny z ogródkiem. Operat szacunkowy na 3 mln. zł. Cena tylko 1, 28 mln zł.
- **Mysiadło, super okazja!** 230 m² tani segment, tylko 590 tys. zł. Dobry standard.

- **Ursynów** segment, ul. Nowoursynowska, 2006 r. bud., 153 m², cudowny design. Przepiękny !. Cena z garażem 1 mln. 25 tys. zł. Wielka okazja.

Działki:

- **Gmina Żabia Wola**, działka 2300 m² w otulinie lasu, z domem ok. 100 m² z 1997 r. Super cena tylko 390 tys. zł.
- **Żabia Wola** - 10140 m² działki gruntu podzielone na 3 działki budowlane: 2 x 3000 m² i 1 x 4140 m². Media: woda gminna, prąd, telefon, własna oczyszczalnia ścieków. Bez gazu. Działki w otulinie lasu. Cena 60 zł za 1 m² do negocjacji.
- **Zalesie Dolne**, działka gruntu o pow. 5772 m². Przeznaczenie: pod bud. jednorodzinne i wielorodzinne, np. szeregowiec, jak też rezydencjonalne oraz pensjonatowo-mieszkalne. Wysokość zabudowy do 12 m. Świetna oferta dla deweloperów, a także inwestorów pod luksusowe rezydencje!!! Pełna dokumentacja w Agencji, zdjęcia na żądanie drogą mailową. Cena tylko 170 euro za 1 m². Dojazd asfaltem. Przepiękna lokalizacja, cisza, spokój. Działka narożna róg Partyzantów i Pomorskiej. Wyłączność Agencji. Tylko poważne oferty. Super okazja !!!

Lokale handlowe:

- **Śródmieście** - lokal handlowy z najemcą - bank. Stopa zwrotu 8%. Cena 1 mln. 800 tys. zł. z VAT. Wieloletni najemca.
- Do wynajęcia:**
 - **Warszawa Włochy** - magazyn 140 m², ocieplany, biuro. Cena tylko 4500 zł.

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal"

pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio,
tel. : 601-720-840,
www.vanderzal.oferty.net

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zal"

pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy (Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

POGRZEBOWE

Tobiasz USŁUGI POGRZEBOWE 24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
tel. 0-691 193 581

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW

Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

MECHANIKA samochodowego zatrudnię, 602-424-774

RÓŻNE

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504 617 837
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

PRZYJMĘ bezużyteczne sprzęty elektroniczne
tel.: 600 615 800

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
506 480 505

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
projektory multimedialne
22 649 68 43
668 108 222
www.elvid.com.pl

BALKONÓW ZABUDOWY, drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie, 602-27-17-18, wt. i czw. promocje

ANTENY, 603-375-875
BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106
DEZYNSEKCJA, 606-652-601
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642-96-16
DOMOFONY, 603-375-875
DRZEWA, pielęgnacja, wycinka, 501-311-371
ELEKTROAWARIA, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel. 692-101-784

MALOWANIE, 722-920-650
MALOWANIE, gładź, 505-73-58-27
MALOWANIE mieszkań, 605-083-202

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

AAA NAPRAWA pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 502-288-514

NAPRAWA TELEWIZORÓW 22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI, tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTOWO-budowlane, ogrodzenia, 513-137-581

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

RENOWACJA mebli, 607-775-259
ROZLICZANIE PIT-ów rocznych. Biuro Rachunkowe, Wilanów, Sadyba, Mokotów - 502-212-808

STOLARKA, pełny zakres, naprawy, 22 641-54-84, 601-751-247

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82

TAPICER
694-158-973

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

WYLEWKI agregatem, 668-327-588

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA "IZIS"

ul. Pasaż Stokłosy 11 przy Ursynów
czynne pon.-pt. w godz. 8-20,
tel. 22 643-40-42
OKULISTA - kompleks badań,
NEUROLOG - komputerowe EEG
ENDOKRYNOLOG - promocja badań tarczycy,
UROLOG, LARYNGOLOG, CHIRURG
DERMATOLOG, GINEKOLOG,
INTERNISTA,
Ceny wizyt od 80 zł
EKG - 30 zł, USG, prawo jazdy - 80 zł
Badania laboratoryjne
KONKURENCYJNE CENY

STOMATOLOGIA

PROTETYKA
RABATY -20%
Zapisy telefoniczne codziennie
501 231 853
Al. KEN 95
(Metro Stokłosy)
www.extradent.waw.pl

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DIETA HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 601-313-313

DOM OPIEKI Piaseczno, 601-870-594

PSYCHOLOG POMAGAM 501-126-864

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
6° 2°

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL
TYGODNIK SASIADÓW

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

REDAKCJA ZARZĄD REKLAMA KONTAKT

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA-URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium



WIŚNIEWSKI



POL-SKONE



GERDA OKNA POWIĄZANE
ROMEX



Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Piątek, 12 lutego, 10.00-11.00 i 11.15-12.15: ostatnie warsztaty „Tańcz jak w Afryce” podczas „Zimy w Mieście”. Uczestnictwo bezpłatne.*

W Galerii Domu Sztuki czynna jest „Walentynkowa” wystawa plakatów Agaty Kacprzak „Miłość Ci wszystko wyPACZY”. Wstęp wolny.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii – Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10) i Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 22 643 12 82).

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 022 855 35 17

W niedzielę 14 lutego o godzinie 18 w ramach cyklu „Ogrody Poezji”, wystąpi Mariusz Lubomski. Muzyk, którego twórczość charakteryzuje się ciepłym

akustycznym brzmieniem, oraz około jazzowymi aranżacjami. Artysta ma na swoim koncie kilka płyt studyjnych, albumy koncertowe oraz duety z wieloma innymi muzykami. W tym między innymi z Anną Marią Jopek.

Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji drogą telefoniczną, mailową lub osobiście.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel./fax 22 641 19 15

26 lutego (piątek) godz. 18,00 – Koncert „Najpiękniejsze pieśni Neapolitańskie” w wykonaniu: Wiesława Bednarka - bas, Tadeusza Melona - skrzypce, Andrzej Płonczyński - fortepian.

Wstęp - zaproszenia do odbioru w DK SMB Imielin od 19 lutego (piątek) od godziny 18,00

Klub JAR
ul. Koński Jar 6
Tel. 789 052 823

Godziny otwarcia: pn.-ndz.: 15.00 do ostatniego gościa. Naj-

bardziej imprezowe miejsce na Ursynowie reaktywowane! Znajdź nas na facebooku: <https://www.facebook.com/klubjarreaktywacja>

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

11.02 – czwartek – spotkanie z prof. Andrzejem Karpińskim w cyklu „Walka o hegemonię w Europie od końca XV wieku po początek XIX wieku” pt.: „Wojny polsko-rosyjskie w XVI-XVII w.”

16.02 – wtorek – spotkanie z p. Anną Reichert w cyklu „Dwudziestolecie międzywojenne w Warszawie - galeria, teatr i kino” pt.: „Wanda Werwińska: Czy śpiewaczka, a może jedna z najsłynniejszych artystek międzywojnia”

18.02 – czwartek – spotkanie w cyklu Wieczorów Czwartkowych z p. Anną Karpią pt.: „Chiny? Dlaczego nie...” Do kupienia wspaniała książka

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Jak przed tygodniem

Nagrode za rozwiązanie otrzymuje **Marek Adamski**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30.

						2
1		2	5	7		9
6	4					
		9		5	3	2
			6		4	
3	4	2	9			1
						9
		7		6	1	5
5						
			4			3
			6			9
			8	3	7	
7		8			6	
	2	6	1		5	8
		4		2		7
		2	3	4		
9	3			2		
	5				8	

			4			3
			6			9
			8	3	7	
7		8			6	
	2	6	1		5	8
		4		2		7
		2	3	4		
9	3			2		
	5				8	

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
Urząd Skarbowy 22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00
Starostwo 757 20 51
Urząd Skarbowy 750 19 41
Pogotowie Ratunkowe 999
535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno
- Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokwie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Centrum Informacyjno-Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

ZAPROSZENIE DO KONKURSU!

Fundacja „Noga w Łapę. Razem idziemy przez świat” zaprasza mieszkańców Ursynowa do udziału w konkursie na projekty murali, które powstaną w ramach projektu do budżetu partycypacyjnego pn. PTASIE MIESZKANIE NA PUSTEJ ŚCIANIE, realizowanego w 2016 r.

Jego idea jest połączenie w przestrzeni publicznej sztuki i czynnej ochrony ptaków gniazdujących w budynkach: jerzyków i wróbli.

Celem konkursu jest wyłonienie najciekawszych prac, na podstawie których na „ślepych” ścianach trzech budynków mieszkalnych na terenie Spółdzielni Koński Jar-Nutki (rejon Kopy Cwila) powstaną malowidła wraz z wkomponowanymi w nie skrzynkami lęgowymi dla ptaków.

Szczegółowe założenia zawiera REGULAMIN KONKURSU na stronach internetowych:

www.ursynow.pl i www.nogawlape.org

Termin składania prac konkursowych upływa 15 marca.

Więcej o projekcie PTASIE MIESZKANIE NA PUSTEJ ŚCIANIE tutaj: <https://app.twojbudzet.um.warszawa.pl/taskPropose/3907>

Uniwersytet Trzeciego Wieku Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin

zaprasza seniorów na ciekawe zajęcia i warsztaty z:

ćwiczenia pamięci, tańca, medycyny, historii, turystyki, języków obcych, komputerów, ćwiczeń fizycznych (pilates) i nordick walking.

Zapisy: 17 lutego 2016r.

ul. M. Grzegorzewskiej 10 (wejście od Rosoła), tel. 22 644 07 97

Informacje na stronie: www.swpr.edu.pl



ul. Beli Bartoka 8, lok. U1
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów

Rejestracja telefoniczna:
(22) 53 53 600
Godziny przyjęć: pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 14
www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych
Tarczycy Stawów, więzadeł
Jamy brzusznej i mięśni
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie
Przeziębniaczkowe u dzieci i wiele innych

PORADNIA CHOROBY SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw
Kolposkopia wirusowi HPV
Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog,
urolog, laryngolog, internista, pediatra,
kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



GINEKOLOGIA

Kompleksowe prowadzenie ciąży | **Konsultacje ginekologiczne**
USG ciąży 2D/3D/4D | USG Ginekologiczne
USG genetyczne | Cytologia
Test PAPP-A | Antykoncepcja
ECHO serca płodu | Wkładki
Test Harmony | wewnątrzmaciczne

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO dla Rodziców i Dziadków!



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA” mistrz Polski

Krzysztof Sułowski
Info: tel. 515-231-969
22 644-67-35

M - Natolin

Szkoła Podstawowa nr 330
ul. Mandarynki 1

WTORKI:
godz. 19:30

Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!

Zapisy jeszcze trwają



* Zakres usług może ulec zmianie.



www.kencenter.pl



Walentynki

→ KONKURSY Z NAGRODAMI! ←

→ KĄCIK DLA ZAKOCHANYCH ←
ZRÓB ZDJĘCIE W ROMANTYCZNEJ ARANŻACJI!

→ ROMANTYCZNA ATMOSFERA ←
NA TERENIE CAŁEGO KEN CENTER!

13-14.02

godz. 11:00 - 17:00